

ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II ETOS I PEDAGOGIA SPORTU



Prof. dr hab. Zbigniew Narecki - KUL, Stalowa Wola

W I. 1967-1972 studia teologiczne i socjologiczne na Wydziałach: Teologii KUL i Filozofii Chrześcijańskiej KUL. W I. 1972-1975 studia specjalistyczne w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL pracą licencjacką. W I. 1975-2008 pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej KUL w Lublinie na stanowisku kustosa zaś w r. 1982 doktorat. W r. 2002 kolokwium habilitacyjnego w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Zainteresowania: problematyka duszpastersko-apostolska Kościoła, formy i metody ewangelizacyjne Kościoła, ewangelizacja parafii. Od 2005 r. pracownik WZNoS KUL w Stalowej Woli. Autor ok. 200 pozycji naukowych, popularno-naukowych, haseł, prasówek, bibliografii przedmiotowych i podmiotowych, recenzji, itp.

/Wstęp/. 1. Główne zagrożenia współczesnego sportu: antygra, quasi zabawa, zagrażający życiu (zdrowiu) i ciału, wykluczający współzawodnictwo, naruszający ład społeczno-kulturowy, eksponujący komercyjność, goniący za widowiskiem, stawiający ekonomię przed osobą. 2. Nauczanie Papieża na temat sportu: spojrzenie w przeszłość; ogólny wgląd w papieskie nauczanie; nauka teologiczno-moralna; wykładnia filozoficzna (aksjologiczno-etyczna); inspiracja formacyjno-pedagogiczna. 3. Zadania ogólnno-kościelne dotyczące sportu. 4. Jana Pawła II pedagogia (ewangelizacja) sportu. Streszczenie - Summary. Przypisy.

Wstęp

Jak dotąd wciąż niewystarczająco poznaną i nagłośnioną w literaturze pozostaje kwestia etosu sportu u Świętego Jana Pawła II. Aczkolwiek wspomina się szereg znanych spotkań Papieża z różnymi jego przedstawicielami oraz mówi o wydarzeniach, podczas których wzmacniał ducha sportowej rywalizacji lub nawet inaugurował ważniejsze imprezy sportowe, niemniej jednak należałoby bliżej przyjrzeć się nauce Papieża na temat etosu sportu w sposób bardziej usystematyzowany i pogłębiony. Uzasadnionym pozostaje trwające wciąż przekonanie, że dość bliskimi dla Świętego były sprawy dotyczące ogólnie pojmowanej kultury fizycznej i związanej z nią rekreacji, turystyki i sportu. Zresztą On sam dawał wyraz tym zainteresowaniom od wczesnych lat, kiedy osobiście uczestniczył w wielu wydarzeniach (futbol, kajakerstwo, narciarstwo, turystyka górską), a potem już jako Papież spotykał się z ludźmi świata sportu i niejednokrotnie zabierał głos. Wtedy także nie stronił od tych tematów jako wprost lub pośrednio nimi zainteresowany. Reprezentujący stanowisko Kościoła zostawił w swojej spuściźnie imponujący wkład, który wymaga przypomnienia; jest to wykład wielce pouczający i ewangelizujący w świecie jakże zagrożonym komercją i innymi patologiami. Wspominając o znanych powszechnie wynaturzeniach sportu, przeciwstawia się im kapitalną nauką, która wynika z samych Przekazników Objawienia jako niewyczerpanych Źródeł inspiracji dla współczesnego Magisterium Kościoła. Zwłaszcza cennym i konstruktywnym przedsięwzięciem będzie zakreślenie niezbywalnych wartości etycznych oraz związanej z nimi pedagogii sportu, jakie wnosi Święty w celu odnowy człowieka oraz jego społeczności. Pamiętajmy, iż zawierający się w szeroko rozumianej ludzkiej kulturze, a nie tylko ograniczany to tej fizycznej, powinien sport rozwijać i uświęcać zarówno ciało i ducha ludzkiego, uczyć jed-

nocześnie zdrowej rywalizacji i współpracy nie tylko nad samym sobą, lecz pomiędzy ludźmi. W trosce o ochronę i kształtowanie takiego etosu kreśli Papież pedagogię, którą - jako istotnie nierozzerwalny element Jego „sportowego nauczania” - zaprezentujemy.

1. Główne zagrożenia współczesnego sportu

Już samo zarysowanie ważniejszych zagrożeń sportu pozwoli wyłonić taki obraz jego konstytutywnych elementów, które wskażą na szeroką gamę wartości ludzkich, społecznych i duchowych. Wynika zatem, że nie jest sport obszarem etosowi obojętny lub neutralny. W rozważaniach należałoby wymienić szczególnie negatywne faktory sportu w postaciach: antygry, quasi zabawy, zagrażającego zdrowiu i ciału, wykluczającego współzawodnictwo, naruszającego ład społeczno-kulturowy człowieka, eksponującego komercyjność, goniącego za widowiskiem, stawiającego ekonomię przed osobą. Należy postawić na ich miejsce te przeciwstawne, pozytywne.

Antygry. Każda dyscyplina sportowa posiada określoną dynamikę i strukturę gry; najlepiej gdyby były one - tak jak dawniej - najbardziej spontaniczne. I tu zwracają uwagę wartości gry sportowej: *bezinteresowność* i *symbolika*. W aspekcie *bezinteresowności*-winna być gra sportowa w ujęciu idealnym neutralna, piękna i zarazem chciana; w rozumieniu chrześcijańskim - ma być wyborem w wolności wartości życia i rekreacji, do którego wyzwolił i obdarzył człowieka sam Chrystus. Podobnie dzieje się też w sporcie nacechowanym bezinteresowną zasadą gry; w przeciwnym wypadku opanuje go zniewalająca rywalizacja, najczęściej z racji na zewnętrzne korzyści lub zarobek. Wszelka interesowność w grze narzuca jej charakter bezwzględnej walki, pozbawia uroku piękna i wartości moralnej.

W aspekcie *symboliki*- uczestniczące w sporcie strony pragną doświadczać naturalnej radości i zabawy, spontanicznej twórczości, odnowy ducha i relacji przyjaźni z innymi. W biblijnej idei „odpoczynku”¹ pragnie człowiek wykraczać poza sztywne, bezduszne prawo, zwłaszcza wychodzić poza własne ego, przyziemną filozofię komercji i ekonomizmu oraz sięgać w świat nieba, który wyzwolony jest z ziemskich zależności. Nie oznacza to oszukańczej i bezpłodnej dla rozwoju osobowego samowoli, lecz reguł przeciwstawiających się ekonomicznej wydajności i skuteczności, jakie są wrogami prawdziwej wolności człowieka. Gry uczą człowieka wiele dobrego, i jeśli w sporcie nie przeciwstawi się ich zasadzie symboliki z personalistyczną twarzą, zaprzepaści się jedną z istotnych szans. Wtedy arenie sportu staną się polami „walki gladiatorów”, zaś odbiorcy będą sycić się, jakże obcą Ewangelii, żądzą zemsty i przemocy. Lepiej wtedy omijać takie imprezy, które frustrują ludzką duchowość lub podstępnie prowokują do niszczącego wolność i zadość czyniącego na zewnątrz rewanżu. Znane są liczne eskcesy i akty wandalizmu na stadionach i poza ich terenem. Gry sportowe winny ludzi wyciszać i jednoczyć.

Quasi zabawa. Jak nauczał Święty z okazji Międzynarodowego Jubileuszu Sportowców, sport to radość i zabawa, który oczyszcza ludzi z wielu toksyn technokracji i komercji współczesnego życia. Sport stawia wyraźnie poza czysto utylitarystyczną i hedonistyczną koncepcje bytowania. Wydarzenia sportowe mają bawić, rozrywać rzesze ludzkie w duchu pokoju, dawać odświętną radość, rozwijać inicjatywy i więzi wzajemne, pokonywać lokalne, narodowe i rasowo-religijne bariery. Piękne są idee paraolimpiad, jakże wolnych od agresji, przepojonych ideą zdrowej troski w rywalizacji wobec zawodników słabszych, którzy odważyli się publicznie wystąpić. Wówczas liczą się pochodzące z trybun wsparcie i aplauz. Poddany prawom rynkowym, ekonomicznym transferom, zrodzi sport wiele negatywnych urazów i wrogości, pogłębi różnice i walki pomiędzy fanami nacji, klubów... Wówczas wystarczy przysłowiowa iskra do eskalacji emocji na zewnątrz, które w formie agresji wykraczą daleko poza konkretne wydarzenie i obiekt. Zaszczepiane w serca ludzkie i w społeczności widzów ziarna zła mogą rozlać się szerokim i nieprzewidywalnym strumieniem poza strefy pięknej zabawy i rozrywki, które pierwotnie miały służyć dobru; zamieniają imprezy w koszmar.²

Zagrażający życiu /zdrowiu/ i ciału. Zdrowie jako dar Boży, zaś ciało ludzkie jako arcydzieło Bożego stworzenia w kosmosie, nabierają w odkupieńczym akcie Chrystusa jeszcze

większej nobilitacji w perspektywie doczesności, zwłaszcza - życia wiecznego. Wyjątkowa jest to i niespotykana gdzieindziej wizja ciała, którą podkreślał szczególnie Święty w kontekście życia ludzkiego i powołania małżeńskiego, jeszcze długo przed wyborem na Stolicę Piotrową³. Stąd wynika Jego wielki szacunek wobec życia. Wiele słyszy się dziś oraz wykrywa w organizmach sportowców substancji chemicznych, które zagrażają zdrowiu i życiu, naruszają harmonię cielesno-duchową człowieka, narażają go na nieodwracalne kalectwo, nawet na przyspieszoną starość lub śmierć. To nic innego jak jawne i celowe negowanie cnoty lojalności i uczciwości, która czyni sport miejscem deptania talentów każdego oraz oddawania chwały Bogu jako Stwórcy i Dawcy. Taka ekspozycja sportu zaprzecza godności ludzkiej i staje się antyświadectwem i antywychowaniem, okazją do próżności lub rozpusty, bowiem skupianie się tylko na cielesności i efektywności fizycznej człowieka to masowy grzech obecnych czasów, kiedy motywy estetyczne i nadludzkiej sprawności somatycznej stają się narcystyczną idolatrią, mitem wiecznej młodości, w których brakuje zdrowego rozsądku i wizji transcendencji. Ciało i jego kondycja to doświadczenie dane człowiekowi w celu uświęcenia. Jeśli sport zniewala, kłóci harmonię ciała i ducha, zaprzecza ostatecznemu przeznaczeniu poprzez fetyszyzację ludzkiego ciała i niszczenie jego zdrowia. Wówczas nie służy człowiekowi, bowiem stając się bałwochwalstwem kłóci się z chrześcijańską opcją⁴.

Wykluczający współzawodnictwo. Współzawodnictwo to nieodzowny komponent zawodów sportowych. Ważnym jest, aby idea ta nie została wykorzystana przeciwko drugiemu przez bezwzględną konkurencję, aczkolwiek wola zwycięstwa jest nieodłącznie wpisana w wewnętrzną strukturę sportu. Stąd też należy wychowywać w kulturze zwyciężania, głównie - panowania nad samym sobą poprzez uczciwą i pogodną rywalizację, ale nie przeciwko innym. Jawi się zatem potrzeba formacji moralnej w celu kształtowania odruchów serca, jakie wywołuje grzech, gdzie wola zwyciężania zamieni się w zdrową i otwartą rywalizację w duchu pełnego poszanowania drugiego. Walka za wszelką cenę zrodzi w rezultacie wrogość i odwet. Dlatego wymagany jest w tej kwestii wysiłek formacyjno-wychowawczy, ażeby uczyć wszystkich na co dzień sportu pozytywnego, który pozbawia obcej idei współzawodnictwa wrogości. Ducha pełnego życzliwości i otwartości należy kształtować w dziecku już w rodzinie, która tępi nadużywanie rywalizacji i relacje podstępności oraz - zwalczając je stosownymi zabiegami, klimatem, zwłaszcza przykładowymi odniesieniami interpersonalnymi. Należy przy tym zadbać o nieprzekraczanie granic moralnego postępowania wobec osób słabszych i bezbronych. Jak uczy życie, taka „kultura” bycia i aktywności rodzin oraz grup społecznych będzie kapitalnym zaczynem przenoszonym na widowiska sportowe - i vice versa. Przy upowszechnionym dziś promowaniu czynników ekonomicznych i ideologicznych w życiu i aktywności człowieka, które podsycają mass media, trudno jest utrzymać m. in. w sporcie wymiar uczciwej gry, klimat zabawy, krzewić w pełni wolności i autentyczności ducha współdziałania i jakiegokolwiek ogólnoludzkie wartości. Stąd wielka rola sportu w kształtowaniu jakże upragnionego dzieła zdrowego współzawodnictwa, jakie wniesie w nadszarpięte tkanki społeczne gra zespołowa. Zdaniem Jana Pawła II, można dokonywać takiej zmiany w imię walki chrześcijańskiej z przejawami ludzkiej grzeszności. Zresztą cała ewangelizacyjna rola Kościoła w świecie wpisuje się w postanniczny, stwórczo-zbawczy plan samego Boga, który trwa od zarania dziejów. Jest to wielka bitwa na arenie walki o <cywilizację życia i miłości>, z którą kapitalnie korespondują - inspirowane duchem nowej ewangelizacji - sportowe idee i wydarzenia⁵.

Naruszający ład społeczno-kulturowy. Problem dotyczy możliwości sportu, który w obliczu wewnętrznych słabości i kryzysów oraz zewnętrznych nacisków wielu czynników jest w stanie utrzymać swój nieskazitelny status radosnej enklawy, gdzie kwitną przejrzyste zasady szlachetności, otwartości i uczciwej konkurencji. Czy praktyka współczesności nie zaprzecza nazbyt często tej jego pozytywnej autonomii i potencjalności? Widać szczególnie taką kontrowersję na płaszczyzniesocjo-kulturowej, w jakiej sport jest osadzony i wyjątkowo od niej uzależniony. Jak zaznacza Jan Paweł II, dostrzega się ten proces chociażby w logice skuteczności

i widowiskowości sportu, kiedy odbiorcy kierują się określonymi zwyczajami i zachowaniami w tym celu, aby: podkreślić swój status społeczno-kulturowy, np. klubowi zawodnicy i kibice, politycy, nawet dzieci i młodzież, itp. Co przetrada się w pewną obrzędowość lub świecką religię - wtedy wyrażają swoją tożsamość poprzez identyfikację z idolami, klubami, strojami, malowidłami, nacjami lub dyscyplinami sportu; przejmują sportowcy i kibice reguły życia i działania oraz przenoszą je żywcem ze stadionów i hal sportowych w codzienność. Często podporządkowują tym przelotnym idolatriom swoje bezcenne lata młodości, zdrowie i przyszłość. Wówczas istotnym zadaniem będzie, aby wszelkie sporty amatorskie, turystyczne hobby i style rekreacji wbudowywać konstruktywnie w całościowy gmach życia człowieka poprzez stosowną hierarchizację własnych celów życiowych, osadzać je rozsądnie w przewodnie nurty egzystencji. Zrodziło się dziś na gruncie sportu wiele ciekawych i nieznanych dawniej zjawisk społeczno-kulturowych, a wraz z nimi pojawiają się niespodzianki. Szczególnie niepokoją kwestie „szarej strefy” sportu, które należałoby poddać zdrowej diagnozie i zacząć ewangelizować⁶.

Eksponujący komercyjność sportu. Już samo upowszechnienie sportu stanowi problem, który rodzi negatywne konsekwencje w postaci braku kompetencji u sportowców - i rzecz zaskakująca - bierność rzesz odbiorców. Niegdyś praktyka elitarna, leżąca w kompetencji nielicznych znawców i hobbystów, stała się dziś powszechnym obiektem licznych spekulacji, zabiegów odnośnie efektywności i zysku, do której „wyławia się” talenty tylko po to, aby jak najwięcej z nich „wycisnąć”. Wtedy talenty sportu muszą nadludzko trenować, aby spełniać wyrafinowane wymogi „opiekunów” i widzów. Mamieni mirażami sukcesu i poklasku poświęcają sportowcy bezwiednie - w zakreślonych czasowo granicach własnych możliwości, m. in. zdrowotnych oraz psychicznych - przyszły swój los osobisty i zawodowy, nie licząc się z konsekwencjami szybkiego wypalenia się. Rzucają na jedną szalę wszystko to, co posiadają. Trudno wymienić uczestniczące w tym procederze, nawet rujnujące zdrowie lub narażające ludzkie życie, dyscypliny sportowe. W tym dramatycznym wyścigu uczestniczą różnorodne i wyrafinowane reklamy oraz media, które w swojej sugestyjności oddziaływania rozbudzają skuteczne propagandy, zwłaszcza naciski ze strony ideologicznej polityki i grup interesu. Realizuje się zatem starożytna zasada <chleba i igrzysk>, która jest objawem wywodzącej się z głębi ludzkiej grzeszności dekadencji moralnej współczesnych społeczeństw. Ta paralelna do degradacji etosu demokracji komercjalizacja sportu niszczy jego jakość, piękno oraz kompetencję bohaterów gier sportowych; przetrada imprezy w tandetne i żalosne widowiska, którym bisuje zde gustowany, żądny wrażeń, często okrutny i nietrzeźwy motłoch. Wedle sugestii Papieża, wspomoże walkę z tymi zjawiskami udział wszystkich gremiów społeczno-kościelnych, które - w imię dobra wspólnego - winny zapewniać godną światu sportu harmonię i duchowo-społeczną kulturę. Zresztą w większości sektorów sportu zawodowego i amatorskiego ważne jest przestrzeganie kryteriów chrześcijańskiego personalizmu i miłości, gdzie winien towarzyszyć na każdym ich etapie stosowny formacyjno-animatorski instruktaż. Istotny jest więc cały ozdrowieńczy ruch organizacji sportu, zwłaszcza pośród młodych, podczas: wspólnych akcji parafialno-lokalnych; praktykowania słowem i życiem dalekich od praw rynku i ich medialnych manipulacji imprez; regulowania i tonizowania na boiskach rywalizacji, ale obcych negatywnym emocjom i napięciom społecznym; głównie - tworzenia z obiektów sportu miejsc spotkań, miłej zabawy i krzewienia braterstwa. Winien sport - zarówno amatorski, tj. rekreacyjny, zdrowotny oraz zawodowy - pełnić przypisane mu funkcje: przede wszystkim - wychowawcze, społeczno-integracyjne, zdrowotne, duchowo-ewangelizacyjne; szczególnie podporządkowywać im duże i kosztowne widowiska. Jakże często widać na stadionach bitwy toczone pomiędzy służbami a rozwydrzonymi watahami pseudokibiców. Wszystko to ma źródło w zjawisku komercyjności kultury społecznej, w zdziwieniu moralnym ludzi, upadku dobrych manier i obyczajów, itp., którym uległ także świat sportu⁷.

Goniący za widowiskiem. Element sceniczny występował w sporcie odwiecznie. Wzmógł się niepomierne w erze współczesnych multimediów i <kultury obrazu>. Ogólnoświatowe

imprezy i ich transmisje to już codzienność, jaka zrada u licznych fanów „kult czempionów”. Poddawani oni są coraz bardziej ekstremalnym wysiłkom, stresom i naciskom. Zamyka to magiczny krąg cudownych wyczynów i wielce frustrujących porażek, które rozpiekają w żądzach rzesze widzów i narażają na eksplozje euforii lub tragedii porażek samych zawodników. Ta wręcz gladiatorska spektakularność może być wyjątkowo negatywna, jeśli kierowana poza-sportowymi motywami diametralnie odwraca ustaloną hierarchię, która czyni cel środkiem. Wytwarzana w ten sposób spirala wymagań i nacisków kreuje z bohaterów imprez narzędzia produkcji i zysku, nadużyć i dewiacji. Czemu należy zdecydowanie przeciwstawić się w rozwijaniu papieskiej <cywilizacji życia i miłości> - obłądność takiego mechanizmu widowiskowości nie ma nic wspólnego z dobrem człowiekiem i etosem wiary. Budowaną na chrześcijańskim etosie propozycję <kultury miłości> sprowadzić można do bogactwa rzeczywistości moralno-ewangelizacyjnej, która rozgrywa się poza boiskiem. Będą to różnorodne dyskusje w grupach, formacje i pedagogizacje członków oraz środowisk sportowych, środki ewangelizacji zwyczajnej i specjalnej, jakie wytworzą w komercyjnym przekazie mediów przekonywującą, konstruktywną alternatywę. Potrzeba zatem wielkiego zaplecza informacyjno-promocyjnego dla nowej ewangelizacji, która rozszerzy ideał prawdziwego widowiska sportu dla ludzi jako „budulca” dobra wspólnego. Ileż to powstaje dziś sztucznie kreowanych iluzji odnośnie magicznie traktowanego sportu jako jednego pasma wielkich sukcesów, zysków i satysfakcji, który nie wymaga ryzyka życia, ciężkiej pracy i poświęcenia. Ta zwodnicza faworyzacja sportu widowiskowego, które rodzinie pożądane zyski i satysfakcje, przynosi wielkie szkody całej idei wartości dobra, prawdy i piękna, bowiem największy i powszechnie odczuwany pożytek może dawać człowiekowi masowo rozwijany sport rekreacyjno-amatorski. Oparta na etosie wyważona propagacja sportów wyczynowych jest niewątpliwie cenna, jeśli widowiska służą kulturze i zgodzie powszechnej, kształtują wymiary miłej zabawy i kultury świętowania, wznoszą ludzki wysiłek na szlachetniejszy i pokojowy poziom ludzkiej codzienności. Tej idei posłuży podstawowa, przygotowawcza platforma kultury czasu wolnego w postaci propagowania aktywnej turystyki i rekreacji⁸.

Stawiający ekonomię przed osobą. Wiadomo powszechnie, iż poddany wpływowi ekonomii sport ulega dewiacjom. Aczkolwiek ów wpływ jest dziś zrozumiały, zwłaszcza w tworzeniu wielkich korporacji, klubów i imprez sportowych, jednakże każe przeciwstawić się prawom rynku, jakie tworzą jednostronny, komercyjno-konsumpcyjny szablon sportu. Zresztą tworzenie szkół sportu, klubowych środowisk trenerów i sponsorów, nawet międzynarodowych korporacji itp., może sprzyjać kształtowaniu mechanizmów struktur pozbawionych ducha sportu i rozwoju człowieczeństwa. Zwracając uwagę na etyczno-pedagogiczną oraz duchowo-religijną stronę problemu, widzi Papież takie zagrożenie w sytuacjach rekrutowania i edukacji talentów sportu, poddawanych wyśrubowanej obróbce szkoleniowej, przesadnej selekcji, transferowym transakcjom..., gdzie dominuje ekonomia nad formacją sportowców i rozwojem dobra wspólnego. Kreowane przez interes korporacji i ich mediów idee niedwuznacznie wypaczają sport. Służą temu same już formy członkostwa w klubach, postacie wyrażania egzaltacji i agresywności, które wykraczają poza samokontrolę człowieka i grup. Wówczas aranżować można zamierzoną propagandę, wywoływać afery i akty wandalizmu, rozniecać atmosferę bezpardonowej walki. Nie może być sport detonatorem lub katalizatorem pewnych patologii społecznych, z łatwością przenoszonych w świat gospodarki, polityki, waśni kulturowo-religijnych, itp., bowiem najczęściej ich ofiarami pozostają ludzie młodzi i bezstronni, biedni i sfrustrowani. Stąd też misja Kościoła staje się tu nie odparcie konieczna, wręcz paląca⁹.

2. Nauczanie Papieża na temat sportu

Spojrzenie w przeszłość. Przez całe dzieje promował Kościół wizję sportu zgodnie z dewizą, że w zdrowym ciele człowieka jest zdrowy duch, że taki chrześcijanin, który uczestniczy

w całozyciowych zawodach, ukończy bieg z celującym, uświęcająco-zbawczym sukcesem¹⁰. Od początku otwartego zaangażowania Kościoła w sprawę kultury fizycznej i sportu, które wiążą się ściśle z życiem i kondycją duchową człowieka, jednoznacznie opowiada się za taką ich ideą, która służy wszechstronnemu rozwojowi człowieka we wszystkich jego sferach życia i dziedzinach aktywności, natomiast sprzeciwia się takim formom, gdzie człowiek staje się przedmiotem, tj. zagrażającemu niezdrowa rywalizacja lub utrata zdrowia i życia. To, że sport winien wychowywać, jednocześnie, dawać radość i przyjemność, pomnażać patriotyzm, przyjaźń, solidarność i pokój pomiędzy ludźmi oraz różnymi społecznościami, opowiedział się już Pius XII podczas włoskiego *Kongresu Sportu i Kultury Fizycznej* w roku 1952. Już wtenczas zwrócił uwagę na zainteresowanie sportem, który buduje kulturę ludzkiego ducha, nade wszystko - przenosi zasady i normy kultury fizycznej na grunt chrześcijański oraz otwiera przed nim kapitalną propagację najwyższych wartości. Z kolejjan XXIII w pamiętnym przemówieniu podczas igrzysk olimpijskich z 1960 roku wskazał przed ich sportowcami i organizatorami na liczne zalety i przymioty sportu, które odnoszą się do ludzkiego ducha i ciała oraz - bogatszych więzi ludzkich, co też potwierdził Sobór Watykański II¹¹.

Ogólny wgląd w papieskie nauczanie. Pełnię chrześcijańskiej argumentacji Papieża na temat szeroko rozumianej kultury fizycznej można najogólniej sprowadzić do podstawowych płaszczyzn: teologiczno-moralnej, filozoficznej(aksjologiczno-etycznej), formacyjno-pedagogicznej. Ponadto uznając specyfikę i autonomię sportu, można go ubogacać w różnych wymiarach i aspektach: indywidualnym i społecznym, teoretycznym i egzystencjalnym, filozoficznym i teologicznym - jednocześnie podkreślając, iż wymienione płaszczyzny są ze sobą ściśle powiązane, a następna wynika z poprzedniej. Jako osobiście zamiłowany w sporcie i turystyce, przemawiał Papież na *Stadionie Olimpijskich w Rzymie podczas Międzynarodowego Jubileuszu Sportowców 14.04.1984* mówiąc o radości zawodów, zabawie i święcie, jakie stwarzają oraz rozwijają. Jest to niewątpliwie istotny przełom z zakresie rzeczywistości ziemskich, co zresztą stanowiło we wcześniejszych zainteresowaniach Świętego dowartościowanie ciała i rozwoju fizycznego człowieka. Podobnie jak w Jego nauce na temat ogólnego rozwoju człowieka i małżeńsko-rodzinnego powołania, tak i tu dokonał Papież swoistej nobilitacji sportu, jako jednego z istotnych terenów samorealizacji i wszechstronnego doskonalenia człowieka. Jeśli ukaże się sport w opcji „podwyższonej poprzeczki”, którą wzbogaca odniesienia do bliźnich w klimacie bezinteresownej rywalizacji i miłości, wówczas wkroczy się na płaszczyznę podstawowych problemów etycznych sportu, jakie uszlachetniają poziomy personalizmu, gdzie panują podmiotowo-wspólnotowe wartości i odniesienia. Nad czym Papież ubolewał, sportowi obecnej epoki takich przesłań brakuje. Czego jesteśmy świadkami - najbardziej zaczyna dominować uprzedmiotowienie zawodników, komercja rynkowo-transferowa w świecie sportu, m. in. klubowego, korporacji i imprez międzynarodowych, itd., które degradują jego etyczno-humanistyczny wymiar.

Nauka teologiczno-moralna. Warto wskazać na wymownie oddający myśl Papieża, kapitalny i żywotny wykład, jakże kontrastujący z wywodem postmodernistyczno-relatywistycznym, który dotyczy teologiczno-religijnego wymiaru sportu¹². A oto kluczowe tezy, znajdujące się w obszarze zainteresowania ludzi sportu, które dotyczą: systemu wartości fundamentalnych, podstawowych praw i zobowiązań człowieka, kierunku dalszego rozwoju ludzkich kultur oraz cywilizacji w ogóle.

Przede wszystkim - przesłaniem sportu jest *służba integralnemu rozwojowi człowieka i wspólnocie osób*. Kształtuje ona nie tylko fizycznie, lecz intelektualnie i duchowo oraz nie dąży obsesyjnie do fizycznej doskonałości, ani nie podporządkowuje się regułom produkcyjno-komercyjnym lub utylitarно-hedonistycznym celom. W tym rozumieniu służy sport pełnemu rozwojowi człowieka i społeczeństwa z ludzkim obliczem, któremu obce są reguły bezwzględnej walki, konfrontacji, jakie niszczą zdrowie człowieka i więzi społeczne. Sport to budując ludzkiej solidarności, przyjaźni i porozumienia, które wszystkich uszlachetniają, wzmagają godność i stają się szkołą cnót chrześcijańskich.

Dlatego kojarzy się naukę Papieża o *metaforycznej zbieżności rywalizacji sportowej z życiem chrześcijańskim*, jaką wypowiedział sam Św. Paweł: *w dobrych zawodach wystąpiłem, biegu kończyłem, wiary ustrzegłem*¹³. I aczkolwiek tylko jeden zwycięży, jednak wszyscy uczestnicy walczą do końca o nagrodę, gdyż jest nią sam Bóg. Dlatego wymagana jest w życiu każdego wierzącego stała czujność i gotowość do zawodów w wierności i w odważnym świadczeniu Ewangelii poprzez modlitwę, stałe praktyki i ćwiczenie się w cnotach, słowem - w naśladowaniu Boskiego Mistrza - aż po laur życia wiecznego.

Konsekwencją powyższych jest papieskie napomnienie: *bez wyrzeczeń nie ma sukcesów w sporcie i w ogóle w życiu*. Jest to wszech obowiązująca reguła, że bez pracy, żmudnych treningów i bezkompromisowego samozaparcia się niewiele osiągnie zarówno sportowiec, jak i chrześcijanin. Radość żniwa i jego obfitość to efekt rozwoju osoby pośród mozołów pracy, z której należy przynosić zwielokrotniony owoc¹⁴. Logika olimpiad i życia wierzącego jest jedna: bez wyrzeczeń nie uzyska się znaczących sukcesów, ani też głębi radości życia.

W obliczu dzisiejszych procesów globalizacyjnych, *nie tylko od ludzi sportu i ich sympatyków* zależeć będzie propagowanie istotnych wartości: lojalności, wytrwałości, przyjaźni, wspólnoty, solidarności, miłości, itp. jako <znaków czasu> nowej ery i jej głębokich oczekiwań. W erze rozwoju multimedialnej komunikacji oraz propagowania za ich udziałem kapitalnych idei i imprez sportowego współzawodnictwa, staje się kultura fizyczna wraz ze sportem rzeczywistym nośnikiem - w nadwyreżonych tkankach współczesnych społeczności - wzniosłych ideałów humanistycznych i duchowych, upragnionych wartości ludzkich i społecznych.

Idea *Wielkiego Jubileuszu 2000* rodzi apel wzywający do głębokiej refleksji i nawrócenia, gdzie świat sportu *włącza się w opatrnościowy nurt duchowej odnowy lub też rachunku sumienia*. Jak wiele takiego ozdrowieńczego powiewu światu dziś potrzeba, a ile też dobra w ten nurt może wnieść sport, trudno oszacować w planie, w którym współuczestniczą wszystkie zainteresowane strony. Rachunek sumienia to także swoiste samooczyszczanie świata sportu z dotychczas trawiących go zaniedbań i wypaczeń. Co znalazło potwierdzenie w <Maniście Sportu>, rachunek taki stałby się okazją do wzbudzania nowych energii twórczych i woli działania pośród wszystkich działaczy, trenerów i sportowców, mógłby sprostać humanistyczno-duchowym wymogom teraźniejszości.

Wielką skazą dla sportu i zarazem zapobiegliwością Papieża jest, *aby przezwyciężać wszelkie jego zagrożenia* w duchu: zdrowego współzawodnictwa, walki z nietolerancją, budowy braterstwa i solidarności z tymi, którzy oczekują wolnego od ekonomizmu i afer oblicza sportu. Wolą Papieża wygłoszoną na *Wielkim Jubileuszu Sportowców* jest uczynić zeń „najpiękniejszą rozrywkę świata”, którą nie skażą - rodzące podziały i zawiści - bezwzględna konkurencja oraz perfidia walki. Nie może wówczas braknąć idei gry, która sprawiałaby ludziom przyjemność i przynosiła wzajemną radość, budowała pośród konkurujących społeczną zgodę.

Co w kwestii istotnych przesłań nie mogło zabraknąć w nauce papieskiej stanowiło to, iż *nie można zastępować sportem życia duchowego człowieka*, bowiem nieprzemijającymi zawodami dla chrześcijanina są wartości ducha, których kultywowanie należy harmonijnie łączyć z różnymi formami rozrywki, rekreacji i czasu wolnego. W związku z tym, *musi być sport stale otwarty na wartości wyższe*, czyli - wedle chrześcijańskiej hierarchii wartości - współgrać i być im podporządkowany, bowiem jest to niewątpliwy *dar Boga*. Wskazuje na ten fakt nauka zawarta w Bożych Przekazaniach, z których czerpał Święty inspiracje do swoich homilii i przemówień. Ten religijny wątek łączył z indywidualnym i społecznym, myśl humanistyczną z personalizmem, autentyczną troskę o człowieka sportu z zasadami etycznymi, które odgrywają w jego życiu fundamentalną rolę. Są to: pokój, wolność, prawda, godność, braterstwo, odpowiedzialność, miłość i sprawiedliwość, a także wartości piękna, poezji, głębi modlitwy, mistyki i mądrości serca. Według Papieża - są to bezcenne w treści <kamienne tablice> sportu na czas nowych wyzwań¹⁵.

Wykładnia filozoficzna (aksjologiczno-etyczna). Chrześcijańska wizja sportu jest też

ściśle powiązana z personalizmem Świętego. Bardzo pozytywnie ocenia w nim wartości cielesności w całokształcie ludzkiego życia, wyraża otwartość na kulturę fizyczną i - co stanowi cenną inspirację dla świata sportu - kulturę w ogóle. Bez wątplenia ów aspekt ciała akcentują wcześniejsze dzieła Papieża: *Osoba i czyn* oraz *Miłość i odpowiedzialność* oraz późniejsze dokumenty i wypowiedzi, w których akcentuje podmiotowość człowieka. To właśnie człowiek w swej rozumnej i wolnej naturze zdolny jest do wyborów i decyzji na polu wielu dziedzin światowej aktywności, także sportowej. Co niewątpliwie uwłacza godności człowieka i stanowi zarazem poważne zagrożenie dla zdrowia i jego somatyczno-duchowej integralności, ową podmiotowość naruszają swymi decyzjami i poczynaniami różni działacze, sponsorzy, jak i sami sportowcy. Wówczas obok sportu, który buduje i uszlachetnia ciało człowieka, *istnieje sport, który je poniża i zdradza; obok sportu, który służy wzniosłym ideałom, jest też sport, który zabiega wyłączenie o zysk*¹⁶.

W powyższej perspektywie stanowi sport podstawową formę kultury fizycznej, a ta z kolei - ogólnej. Kultura to powołanie człowieka, powinność jego rozumności i wolnej woli, którą rozwija przez swoje inwencje. Człowiek jako ontyczna całość kształtuje się poprzez różne sektory tej kultury. Czemu zdecydowanie sprzeciwia się papieski personalizm stanowi jednostronne, często redukcjonistyczne ujęcie kultury, jakie ogranicza godność człowieka i wypaczają jego rozwój. W ramach integralnie rozumianej całości, wszelkie czyny człowieka mają szansę na „być” moralno-duchowej pełni podmiotowości, wyrażać jego godność i prawe sumienie. Słowem - antropologia papieska zawiera wiele cennych inspiracji dla kultury ludzkiej, co - w perspektywie kształtującej się wciąż teologii sportu - nabiera uświęcająco-zbawczej rangi jako bycia wiernym i odważnym zawodnikiem samego Chrystusa¹⁷.

Kolejną kwestią etyczną jest stwierdzenie, iż sport i cała kultura fizyczna to wartości ludzkie, które są dobre same w sobie. Może właśnie dlatego jako immanentno-naturalne nie mogą być oderwane od moralno-religijnych lub im przeciwstawiane. Sport to nie neutralna, ale podlegająca moralnym kryteriom i ocenom rzeczywistość; inaczej stałby się kategorią instrumentalną w całości brutalizmowi i komercji handlowej poddana. Czym wtedy byłby dla człowieka oraz jaka byłaby jego ludzka i chrześcijańska wartość?

W związku z powyższym, temat papieskiej etyki sportu należałoby rozważyć na dwóch płaszczyznach: 1/ wartości uniwersalnych, które współtworzą i chronią dobro człowieka jako osoby; 2/ specyficznych, partykularnych, tzn. przynależnych wyłącznie dziedzinie kultury fizycznej i sportu.

Ad 1/ Ze sportem przeżywanym z ludzką godnością, tj. humanistycznie i odpowiedzialnie, łączą się cnoty: pracowitość, posłuszeństwo, odwaga, wytrwałość, szlachetność, sprawiedliwość, prostota, życzliwość, solidarność, dyscyplina i samokontrola. To cnoty naturalne, a dla wierzącego także nadprzyrodzone, bowiem sportowiec-wierzący to jednocześnie zawodnik Chrystusa, który będąc wytrwałym w modlitwie i wyćwiczonym w ascezie, staje się naśladowcą-atletą samego Boskiego Mistrza, a zarazem doskonałego i najmocniejszego człowieka, który podjął walkę z ludzkim przeciwnikiem, kiedy pokonując szatana umożliwił wszystkim uczestnikom zawodów dotarcie do Jego Królestwa¹⁸. Dlatego zdobywanie i utrzymanie sprawności moralnych czyli cnót jest trudem wielkim i wymagającym ogromnego samozaparcia oraz stałej czujności, któremu towarzyszyć musi decydująca o sukcesie Łaska. Nie sposób wyobrazić sobie jakiegokolwiek doskonalenia ludzkiej skażonej grzechem pierworodnym natury, bez aktywnego udziału cnót chrześcijańskich: roztropności, umiarkowania, męstwa i sprawiedliwości. Jakiego to zahartowanego etosu sportu wymaga zachowanie postawy godności i zdrowej rywalizacji na przesiąkniętych bezwzględnością walki stadionach, np. podczas zawodów piłkarskich, bokserskich, samochodowych, żużlowych, a nawet lekkoatletycznych. Wtedy mówi Papież o prawdziwej „szkole cnót”, którą poprzez współzawodnictwo sportowe zdobywa się w walce dzięki konkretyzacji chrześcijańskiej etyki. Jakże wymownym przykładem są paraolimpiady, kiedy zwyciężający zawodnik pochyła się jeszcze przed metą nad upa-

dającym współbratem. Wątpliwymi, wręcz bezpodstawnymi, pozostają teorie lub dyskusje podejmujące kwestie czy: sport winien mieć jakąś własną etykę, a tym bardziej staje się bezzasadne stwierdzenie o potrzebie jakiegokolwiek etosu; sensowne jest stawianie kryteriów etycznych lub wymogów moralnych ludziom sportu, zważywszy na wręcz nagminny fakt ich lekceważenia lub odrzucania z racji, np. komercyjnych; stawianie lub stosowanie jakichś zobowiązań moralnych należy traktować jako obowiązek lub dobrowolność; należy potraktować sport jako sposób panowania ducha nad ciałem, ale dopiero na dalszym planie po racjach estetycznych, kulturystyczno-wyczynowych, itp., to jest wtedy, gdy ich eksponowanie nie licuje w niczym z etyką, lecz naraża poważnie na szwank ideę współzawodnictwa sportowego i dobra wspólnego, a nawet - bezpieczeństwa zdrowia i życia zawodników; „wymogi” pozaetyczne nie przekreślą lub podważą roli sportu w płaszczyźnie formacyjno-pedagogicznej, krzewienia kultury fizycznej, zdrowotnej i społecznej w zakresie kształtowania właściwych wzorców rekreacyjnych oraz opartych na wartościach - dialogu, przyjaźni i solidarności, rywalizacji oraz współpracy; eksponować opcję chrześcijańską jako nakazującą kształtować w sporcie cnoty sprawiedliwości i miłości; nawet wedle sugestii Papieża - rozwijać teologię sportu, która czyni z niego drogę ewangelizacji człowieka i wspólnot¹⁹.

Ad 2/ Partykularnie pojmovany etos sportu obejmuje odpoczynek, zabawę i rywalizację. *Odpoczynek* występuje w sporcie rekreacyjno-amatorskim, a nie zawodowym, jako interesujący konkretne osoby, które posiadają swoiste hobby. Trudno wyobrazić sobie zdrowie i rozwój ludzki bez somatyczno-psychicznego odprężenia, kiedy zabrakłoby regeneracji sił witalnych i umiejętnego zaprzątnięcia formami odpoczynku wolnego czasu, ale w płaszczyźnie indywidualnej i rodzinno-społecznej, itp. Tu także obowiązują bliskie etyce sportu zasady, lecz charakterystyczne dla sportu amatorskiego, jego różnym hobby i zainteresowaniom, które regenerują i wychowują człowieka, ale nie stają w kolizji z jego życiem, nauką, pracą zawodową, obowiązkami rodzinno-publicznymi, religijnością, itd.

Drugim specyficznym i zarazem konstytutywnym elementem sportu jest fakt, że jest to rodzaj *gry zespołowej*. Obowiązują w nim ustalone przepisy, własne rytuały oraz szczegółowe, wiążące uczestników gry, kodeksy postępowania. Łączy się to z moralnym, tj. uczciwym obowiązkiem znajomości i przestrzegania owych przepisów, zarówno w sporcie zawodowym i amatorskim. Znane są dziś dość rażące nadużycia, kiedy etyczne przestrzeganie reguł gry winno obowiązywać cały świat sportu: sędziów, trenerów, działaczy i organizatorów, lekarzy sponsorów i samych sportowców²⁰.

Kolejnym specyfikiem etosu sportu jest *rywalizacja zawodników lub zespołów*. Rozpoczyna się ona w sporcie amatorskim, aby już w zawodowym, kiedy chodzi o walkę do mianowanego zwycięstwa, nabrała wyrazistych lub ostrych znamion. Jednak winna rywalizacja posiadać ludzkie oblicze, które nie naruszy zdrowia fizycznego i psychicznego lub życia uczestników. W walce tej obowiązują zasady etyczne, jakże dalekie od agresji psychicznej i fizycznej, wzajemnej nieufności, a tym bardziej obce wrogości. Zobowiązanie się do przestrzegania zasad personalizmu oczekiwane jest też w innych sferach ludzkiej działalności, np. ekonomii, polityce, nauce, samorządności..., zwłaszcza w sferze szeroko rozumianej kulturze fizycznej, turystyce, rekreacji i rozrywce, które sięgają po sport wyczynowy. Zatem reguły fair play będą zawsze obowiązywać w postaci: poszanowania zasad gry, zdrowej konkurencji i rywalizacji, uczciwości w przewagach losowych, akceptowania decyzji sędziów, minimalizowania szkód rywali, szacunku dla wszystkich stron zawodów. Stąd prymat etyki i uczciwej w walce gry wystąpi zawsze przed nieetycznymi sposobami, które stosują agresję i manipulację wedle opcji: *cel uświęca środki*²¹.

Inspiracja formacyjno-pedagogiczna. Ukazana powyżej papieska wykładnia teologiczno-filozoficzna posiada niezwykle pożyteczne przełożenie na rolę sportu w płaszczyźnie formacyjno-pedagogicznej. Fakt, iż od zarania ludzkiej cywilizacji odgrywał sport funkcję znaczącą w dziedzinie kształtowania tężyzny fizycznej i siły ducha ludzkiego jest bezsprzeczny. Była to dla przykładu rola starożytnych olimpiad, których kontynuację wznowiono w czasach

nowożytnych. Jednakże wymaga ona obecnie, także w obliczu powszechnie zauważalnych i głębokich nadużyć, zreformowania i ubogacenia poprzez wymiar formacyjno-pedagogiczny, a także - jak przypomniat Świąty - ewangelizacyjny. Problem ów posiada dwojaką, wzajemnie przenikającą się i ubogającą płaszczyznę: naturalną i religijną. Pozostaje do omówienia w tej kwestii kilka istotnych spraw.

1/ W obliczu rozlicznych i głębokich nadużyć w dziedzinie sportu, staje dzisiejszy świat przed potrzebą długotrwałego i trudnego procesu przygotowawczego, który polega najogólniej na porozumieniu między wychowawcą a wychowankiem oraz na wzajemnym zaakceptowaniu w tym procesie wartości moralnych i religijnych. Jest to kwestia priorytetowa w obliczu faktu laicyzacji i komercyjności sportu jako bezdusznej walki o zwycięstwo, gdzie nie liczy się człowiek, lecz interes. W procesie tym konstruktywną rolę odegrać może wspólnota wiary i etos chrześcijan, kiedy Łaska nie tylko ubogaci, lecz ów formacyjno-pedagogiczny wymiar przesądzającą uwydatni. Wystąpi w procesie zarówno troska o kulturę fizyczną oraz wola hartowania ciała sportowców, które dopełnią ich personalistyczno-wspólnotowe zawartości. W klimacie osobowej miłości bliźniego będzie zawodnik potraktowany nie jako wróg, lecz współuczestnik sportowej, wzajemnie uszlachetniającej gry²².

2/ Aczkolwiek sport kształtuje somatyczno-biologiczną sferę człowieka, niemniej jednak angażuje całą ludzką psychikę oraz wszystkie jego duchowe władze. Aby osiągnąć sukces na zewnątrz, musi skupić zawodnik w sobie i niejako rozbudzić cały swój wewnętrzny potencjał, który pozwoli osiągnąć odpowiedni na zewnątrz rezultat. Możliwe będzie to za pomocą nieetycznych, zagrażających życiu i zdrowiu środków dopingowych oraz nadludzkiego przetrenowania, lecz dzięki pomocy Łask: modlitwy, sakramentów i wspólnoty Kościoła. Wedle benedyktyńskiej zasady: *módl się i pracuj*, pełny rozwój osoby stanowi „dwupoziomowość” jej struktury, tj. biologiczno-kosmicznej i zarazem transcendentnej. Dla sportowców oznacza, że intensywnie trenujący i uczestniczący w rywalizacji winni być chrześcijanami, których wiara zaowocuje dzięki zbawczym środkom: modlitwie, sakramentom, wyrażanej w postawie czynnej miłości. Przyjmując tę opcję sportowcy-chrześcijanie kształtują w sobie nowego człowieka, godność, cnoty, zadania i relacje. Wizja taka określi podstawę sądów, wyborów, zachowań, słowem - zorientowanej na co dzień w procesie formacyjno-wychowawczym nowej kultury. Zdaniem Papieża - jeśli zwykłą aktywność sportową przesyca inspiracja chrześcijańska, wówczas stanie się ona bardziej ludzką, rozwojowo wszechstronniejszą zarówno dla sportowców i widzów. W ten sposób wyznacza Świąty postępowanie człowieka w uświęcaniu się i zbawianiu, co wyrazi codzienne (samo)wychowanie w: trenowaniu odruchów, harmonijnym wyważaniu własnych energii, kształtowaniu woli, kontrolowaniu wrażliwości, metodycznym przygotowaniu do treningów i zawodów, wytrwałości duchowej, psychicznej wytrzymałości w znoszeniu trudów i niewygód, panowaniu nad własnymi władzami, poczuciu lojalności i umiejętności podporządkowania się zasadom, duchu wyrzeczenia, solidarności, wierności zobowiązaniom, wspólnemu życiu wobec pokonanych, zachowaniu po porażce spokoju, cierpliwości i pokorze wobec nadmiernych oczekiwań otoczenia²³.

3/ Co może być przestroga przed groźbą nadużyć - za upomnienie i swoisty apel potraktować należy słowa Papieża do świata sportu i jednocześnie opiniotwórczych mediów, które traktują sportowców za herosów, a nawet nadludzi. Gdy ci osiągają szczyty sławy, są wówczas honorowani i ubóstwiani, lecz kiedy ich sukcesy się kończą, zagraża im bezwzględna detronizacja, zniesławianie pomówieniami lub zapomnienie. Skutki tego są tragiczne. Wtedy także objawia się wielkość sportowców i mediów, którzy stają się świadkami człowieczeństwa i prawdy oraz służą podstawowym wartościom dobra i wzajemnej miłości. Wedle Świątego, wielkość człowieka objawia w chwilach wielkiej chwały i zarazem upadków; wówczas należy być świadkiem cnot i autentycznego człowieczeństwa nie tylko na arenie, lecz także w codziennej postawie i zachowaniu godnym miana chrześcijanina. Warto w pedagogii etosu sportowca przypomnieć teologiczną nobilitację ludzkiego ciała oraz sportu, który posiada

nie tylko formacyjno-pedagogiczny sens, lecz religijny punkt spojrzenia na problem poprzez pryzmat najwyższych wartości chrześcijańskich. Zatem szczytne i wymagające cele sportowe odnoszą się do „igrzysk życiowych” wszystkich ludzi, którzy kroczą do zbawienia. Każą stać wierzącym w szranki bezlitosnej konfrontacji ich wiary z realiami życia, gdzie człowiek zyskałoby rangę niepomierne wyższą od zwykłej gry sportowej, która rzeczywiście wzbogaca w wartości ducha oraz rodzi wieczną nadzieję. Przekonuje Święty w duchu szacunku dla ludzkiego sportu i ciała, że o przyszłych losach świata zadecyduje kultura intelektualna, moralna i wrażliwość duchowo-religijna współczesnych ludzi. Zresztą dawał temu przekonanie podczas wszystkich pielgrzymek do Ojczyzny, kiedy podkreślał – nie tylko odnośnie chrześcijańskiej pedagogii sportu - tematy: koniecznego integrowania myśli i czynu, wiary z nauką; kształtowania z człowieka podmiotu i skarbcza wartości; przemiany mozołów pracy i cierpienia ludzi w energie służące szerzeniu sprawiedliwości, miłości, pokoju i solidarności; wydzielania nowych terenów życia i aktywności człowieka dla wzrastania w wolności i prawdzie; kształtowania enklaw społecznych dla wychowywania w <cywilizacji miłości>; rozbudzania w ludziach woli do poszanowania przyrody, własnego zdrowia psychicznego i duchowego oraz życia; kreowania przestrzeni błogosławionego wysiłku i rozwoju sportowców; pielęgnowania inicjatyw zdradzających honor i patriotyzm własnego narodu; przedkładania nad wszystkie inne celu, którym jest ludzkie uświęcenie i zbawienie²⁴.

3. Zadania ogólnokościelne dotyczące sportu

Za przewodnie przesłanie odpowiedzialności chrześcijańskiej można przyjąć papieskie *Przemówienie podczas Narodowego Spotkania CEI z 25.11.1989 roku*, kiedy to nawiązując do współzawodnictwa zawodników - analogicznie jak do życia każdego człowieka, choć wzniosłego i pięknego - nie można uczynić go celem samym w sobie, lecz tylko pomocą i środkiem. Sport nie może „żyć tylko dla siebie”, stając się szkodliwym i bezużytecznym idolem; dlatego należy wyrzucić z niego wszystko to, co destrukcyjne i niebezpieczne. Słowem - Kościół jako <Matka i Mistrzyni>, która rozeznaje wiele ludzkich spraw, winien ukazywać fenomen sportu w perspektywie najważniejszych potrzeb i demaskować jednocześnie jego instrumentalizację ideologiczną oraz ekonomiczną. W świetle Przekazników Objawienia jest to „dobry i radosny Dar”, jaki nakazuje wieścić światu najwyższą godność człowieka <na Boży obraz>, którego zbawił Chrystus i uświęca Duch Święty. Jest Papież przeświadczony, iż światło wiary wniesie decydujący wkład w humanizację sportu, w którym niczego nie narzuca, lecz zdradza wiele przyrodzonego dobra i uświęca w Łasce. Stąd niezmiennie stanowisko Kościoła odnośnie pięknych i bezcennych przesłań sportu, które winni wszyscy wyznawać i bronić w epoce jego destrukcyjnej komercyjności. Zatem w interesie społecznym leży promocja odwiecznego dobra i piękna idei sportu, jaką zawiera i może wносить w umęczony grzechem świat. Papież traktuje to wezwanie jako priorytet, który powinien przejawiać się w szeregu zadań <Matki i Mistrzyni> w ramach <cywilizacji życia i miłości>.

Pierwszym poważnym i zarazem palącym zadaniem jest *dzieło wychowania*. Kieruje ów apel do wszelkich kościelno-religijnych wspólnot oraz indywidualnych wyznawców i rzesz wierzących, które będą propagować słowem i przykładem - zgodnie z dewizą w *zdrowym ciele, zdrowy duch* - wychowawcze walory sportu. Kultuwując ducha kultury fizycznej, będą wierzący zaświadczać o jej niezwykłych atutach wychowawczo-ewangelizacyjnych, zarówno w amatorskim wymiarze sportu oraz w rekreacji wyczynowej i turystyce. Także szacunek i zdrowy osąd dotyczący wielu sportowych wydarzeń i patologii, jakie winny być stałym tematem i elementem ich życia oraz formacyjnych oddziaływań. Nawet widzowie jako bierni odbiorcy sportu wyczynowego, mogą stanowić kreatywną widownię, która stanie się istotna dzięki swoim zachowaniom i postawą w domu, w środowisku oraz na boisku. Jak powie Papież: cały sport może i musi być wychowawcą, *to znaczy dawać swój wkład do integralnego rozwoju osoby ludzkiej*²⁵.

Kolejnym zadaniem odpowiedzialności zbiorowej chrześcijan jest ugruntowywanie przez

sportową aktywność *tożsamości osobowej i przynależności społeczno-narodowej*. Ogólnie znana rola sportu w kształtowaniu osobowości człowieka, zarówno podczas gry, jak i w czasie całego procesu przygotowawczego lub chociażby dotyczącego sportu amatorskiego, to pryncyplek do wychodzenia zawodników z własnego egoizmu i wkraczania na dalsze etapy rozwoju osobowości. Ma Świąty na uwadze proces konstruktywny, który przejawia się w postawie dojrzałości oraz rozpoznaje i hierarchizuje poziomy społecznej przynależności. Dotyczy też zjawisko sportu fenomenu idola, gdy będąc sławnym nie tylko zachowa własną tożsamość oraz zdrowe relacje społeczne, lecz kiedy w sytuacji braku sukcesów i utraty pozycji lidera zachowa się w nowej sytuacji godnie i pojednawczo. Dlatego do sztuki przeżywania różnych rodzajów aktywności sportowych oraz związanych z nimi zmian ról i odniesień społecznych należy wychowywać młodych w klimacie autentycznej wolności, opanowywania siebie i darowania w miłości. Bez ewangelicznego ascetyzmu i ducha powściągu nie zdobędzie człowiek dojrzałości i bogactwa duchowego, które uzdolni go do pokonywania fałszywych ambicji i motywacji, umożliwiających eliminować ze sportu pierwiastek ekonomiczny lub bezwzględną bojowość. Musi więc nastąpić harmonia żądy walki z cnotami chrześcijańskimi, które proces ostatecznie zdominują. Sport to arena konfrontacji walki dobra z żądzami, gdzie często ludzkie energie przechodzą metamorfozę, kiedy najważniejszą jest afirmacja siebie oraz innych w całkowitym poszanowaniu ludzkiej osoby. Jest to sprzeciw wobec zabójczej, uwłaczającej idei sportu konfrontacji, jaka niszczy miejsca i chwile rozrywki, radości i pogody ducha, przeobrażając je w strefy strachu, zagrożenia oraz żałoby. Kształtowana wówczas głębia jedności osoby nigdy nie uczyni rozszczeplenia ludzkich żąd od pełni człowieczeństwa, a tym samym nie wypaczy podmiotów i zarazem przedmiotów sportu, który zagwarantuje wszystkim stronom godziwą zabawę i zarazem właściwy rozwój osobowy²⁶.

Następne zadanie Kościoła stanowi *uspołecznianie sportu*. Pomimo licznych presji - temu edukacyjno-pastoralnemu procesowi służą zarówno nawoływania do bezwzględnego przestrzegania etosu reguł „ gry zespołowej”, jak i walki chrześcijan z przemocą, wojowniczością i brutalną na tym terenie dominacją. Powinno być w każdym sporcie możliwie najwięcej samokontroli i ducha współpracy, nie tyle odgórnie uznawanych, lecz spontanicznie odczuwanych i przekazywanych w klimacie służenia drugim. Proces ten ma sportowca niejako namaszczać oraz przenieść w przestrzenie codzienności jako wzorzec dla innych. Taka formacja wykuczana od najmłodszych lat, zaś filtrowana przez wiele pokoleń w znoju sportowych treningów i rywalizacji, stanowi bezcenną okazję dla kształtowania osobowości dojrzałej i otwartej, także na innych obszarach, np. polityki, życia publicznego, kultury. Dlatego sport może wiele nauczyć: równowagi psychofizycznej młodych, wzajemnej kultury i poszanowania bliźnich, zdrowego reagowania na wszechobecne w ludzkim życiu stresy, bezosobowość i egzystencjalną ekstremę. Różnorodnej instrumentalizacji i patologii sportu należy przeciwstawiać długoterminową pedagogią chrześcijańską w duchu personalistycznego etosu. O czym nikt w Kościele nie wątpi, możliwa jest na tym gruncie ewangelizacja sportu²⁷.

Z powyższych wywodzi się podsumowujące zadanie sportu jako *szkoły życia*. Ukazuje się sport jako okazja dla ćwiczenia i rozwoju trudnych do urobienia cnót chrześcijańskich. To dziedzina szczególnie wrażliwa i odpowiedzialna za kształtowanie niepopularnych oraz najczęściej dziś odrzucanych cnót posłuszeństwa i pokory. Nie należy mylić ich z pasywnością i rezygnacją, lecz z siłą wewnętrzną, której posiadanie, np. w grach zespołowych i walkach sportowych, daje wiele efektów dobrze ukierunkowanego i rozwijanego altruizmu w postaci miłości braterskiej, wzajemnego szacunku, wielkoduszości, przebaczenia. Nawet zwyyczajne formowanie w kulturystyce tężyzny fizycznej uczy opanowywania siebie, pociągów zmysłowych, roztropności, mężności, systematyczności i słowności wobec drugich. Przecież zapanowanie nad ciałem może tworzyć podstawy dla rozwoju psychicznego człowieka, praktykowania cnoty sprawiedliwości, radości z cudzego sukcesu, eliminowania wszędobylskiej zazdrości i arogancji. Takie opanowanie skazuje powszechny dziś indywidualizm i egotyzm

na konfrontację z solidarnością i współpracą; umożliwia przewyższać ekshibicjonizm, egoistyczną podstępność, niezdrowy protektorat ekonomiczny, paraliżujące ducha braterstwa impulsy ciała oraz pyszną dominację u zwyciężających. Uczy o tym Papież, że wielce przykładową szkołą życia w sporcie mogą być: duch drużynowy, ofiarność na rzecz porzucania własnego „ja”, wierność obowiązkowi, pokora i otwartość zwycięzców, spokój w porażce, cierpliwość dla pulsującej w emocjach publiczności, sprawiedliwość, czystość i powściągliwość²⁸.

W niniejszym zadaniu widać wyraźną *analogię etosu sportu i chrześcijaństwa*. Jak zaznacza Papież - to bezcenne cnoty codzienności, do rozwoju których potrzeba stałego hartu ducha, modlitwy i wsparcia Sakramentów. Stąd jakże nieoparte są analogie sportu z życiem duchowym wierzących i ich grup, a nawet z regułami życia mistycznego ludzi świętych. Niewątpliwa jest także zbieżność praktyki sportowej i życia duchowego chrześcijanina, gdzie jedno i drugie jest wysiłkiem, biegiem w zawodach, kiedy przekracza się potoczne doświadczenia i wkracza w krąg duchowo-religijnej mistyki; można to oceniać po niesamowitych rezultatach wyczynowców sportu, ludzi niepełnosprawnych, itp. Stąd wywodzi się konstruktywna i głęboka zbieżność współpracy pomiędzy tymi rzeczywistościami na linii: zaangażowania, wysiłku i szacunku do życia, przekraczania barier niemożności i beznadziei, zwyciężania osobistych słabości i ukierunkowywania osobowości w permanentnym formowaniu człowieka; istnienia na tej drodze ryzyka i szeregu pułapek, które przewyższać można poprzez zmyślną pedagogię dyscypliny osobistej i stosowne zabiegi osób zaangażowanych oraz pozwolą wykraczać poza fizykalną sferę możliwości; jakże bliskich stref ascezy chrześcijańskiej i walki sportowej, gdzie duchowe zawartości sportu pozwalają szukać nowych i lepszych afirmacji samorozwoju osób; dostrzegania i przekraczania w sporcie - na wzór chrześcijańskich wtajemniczeń - stopni edukacyjnych: od tych czysto interesownych i z przewagą przedmiotowych - aż po ich duchowo-religijne pokłady²⁹.

Z powyższej podanymi zadaniami wiążą się nieodparcie sportowe kategorie wychowania do: 1/ *bezinteresowności*, tj. przeżywania sportu jako zdrowej rywalizacji i zabawy, szkoły życia w duchu sprawiedliwości i socjalizacji, wolności i kreatywności, nadziei i zobowiązań, której przeczy wszelka, zwłaszcza plewiąca się dziś komercyjno-materialistyczna jego wizja i praktyka; 2/ *rywalizacji*-ale wolnej od infantylizmu i agresji, demonizacji sukcesu i ewentualnej destrukcji porażki, czyli jako szkoły wygrywania i przegrywania w kategoriach nie <mieć> lecz <być>, kiedy dominuje samokontrola, wzajemny szacunek, duch współpracy w grze zespołu oraz w poszanowaniu podmiotowości sportowców - niezależnie od tego kim są i czy zwyciężają; 3/ *przegranej*, która jest twardym sprawdzianem ducha, dojrzałości, kultury i pokory wszystkich stron procesu, kiedy jej problem doświadczają i wyrażają w postaci delikatności, klimatu serdeczności, jako typowej ludzkim rzeczywistościom duchowej osłony, jaka buduje a nie burzy; 4/ *zwycięstwa* - chyba najtrudniejszego, bo najbardziej euforycznego i przelotnego, kiedy można je łatwo utracić i znaleźć się w porażającej przed sobą oraz otoczeniem zapaści lub depresji psychicznej. Los zwycięzców okazuje się bodajże najbardziej kruchy i tragiczny z powodu braku przygotowania i dojrzałości w przypadkach ich nagłej detronizacji; w nim należy upatrywać zagrożenia w sytuacji, gdy brak podwalin duchowych nie zdominuje mądrość sportowca oraz wsparcie jego otoczenia; los ten okazuje się wówczas okrutny oraz trudny do opanowania i dalszego przetrwania. W obliczu starożytnego porzekadła <chleba i igrzysk>, staje zawodnik ze swoim wyposażeniem ducha, który go ocali bądź spustoszy. Zresztą podobne reguły gry dotyczą ludzi w wielu dziedzinach życia i zawodach, zwłaszcza wymagających hartu ducha lub specjalnego powołania³⁰.

4. Jana Pawła II pedagogia (ewangelizacja) sportu

Ogólne zadania ewangelizacji. Zdaniem Papieża - w obliczu dzisiejszych zagrożeń i popularyzacji sportu przez wyczyny amatorskie i rekreacyjne oraz ogólnodostępne media, konieczną staje się organizacja kierowanej do świata sportu, tj. zawodników, działaczy, lekarzy,

kibiców, sponsorów... zbawczej działalności Kościoła. Oparta na chrześcijańskim humanizmie i personalizmie zdrowej rywalizacji, przyjaźni, miłości, szacunku dla drugiego, solidarności, sprawiedliwości i pokoju: kształtowałyby postawy młodych; włączała w organizację i dawała ewangelizacyjną oprawę imprez, np. na wzór salezjańskich parafiad; służyłaby możliwie wszechstronną posługą Słowa, Kultu i Diakonii; wprowadzała w krwioobieg humanizacyjno-ewangelizacyjnych oddziaływań Kościoła zainteresowane kulturą zdrowia, życia i miłości Jego struktury formalne i wspólnoty. Propagowana przez Papieża nobilitacja sportu w wymiarach teologicznym, etycznym i społecznym - to wielkie i specjalne zadanie chrześcijaństwa doby obecnej. Jeśli już mówi się o licznych i niezbywalnych wartościach sportu w życiu współczesności, zwłaszcza na polu kształtowania harmonii władz ludzkich oraz budzenia pokoju i jedności społecznej, jeśli wielokrotnie podkreśla Święty ogromne walory pedagogii chrześcijańskiej osiągnęte przez aktywność sportową ludzi na wielu płaszczyznach życia indywidualnego i zbiorowego - oczywistym jest wykorzystywać sport jako atrakcyjną i lubianą przez młodych metodę formacyjno-wychowawczą. Kreuje ten fakt perspektywę ewangelizacji sportu, turystyki oraz rekreacji. Zdaniem Świętego, uzasadnionym przedsięwzięciem byłoby upowszechnianie i rozwijanie zdobyczy, jakie istnieją w zakresie sportu i dziedzin jemu pokrewnych. Ma tutaj na myśli wykorzystanie na szerszym forum doświadczeń salezjańskich, duszpasterstwa turystycznego <ludzi w drodze>, a nawet - pielgrzymkowego³¹.

Inspirującymi, choć mało znanymi, są sugestie papieskie dotyczące szczególnie istotnej ewangelizacji z dziećmi i młodzieżą, które podkreślają niezbywalną wartość sportu w integralnym rozwoju człowieka jako obywatela i zarazem chrześcijanina. Najogólniej można taką misję objąć w czworakim wymiarze: ludzkim, duchowym, intelektualnym i pastoralnym. Są one realizowane poprzez utarte i wciąż specjalizujące się formy: rekolekcji, dni skupień i refleksji dla zawodników, działaczy, lekarzy i kapelanów sportu. Podobnie jak w dziedzinach turystyki, migracji i rekreacji, dobrze byłoby, gdyby zaistniały specjalne struktury duszpasterstwa sportowego na szczeblu ogólnokrajowym, diecezjalnym, dekanalnym oraz ich delegatur, które uczestniczyłyby: w znaczących imprezach na terenie kraju i w świecie; przy międzynarodowych oddziałach organizacji sportowych w Warszawie; podczas obrad komisji sejmowych i gremiów ministerialnych; na zjazdach związków, stowarzyszeń i bractw; w czasie sportowych jubileuszy i różnych kulturalno-rekreacyjnych wydarzeń; na patriotyczno-paramilitarnych zlotach i festynach; podczas sympozjów naukowych oraz religijno-kościelnych spotkań. Wtedy pojawi się szansa na zmanifestowanie obecności Kościoła oraz ludzi wierzących podczas spotkań formacyjnych, stosownych godzin refleksji, liturgii, rachunków sumienia, spowiedzi lub różnych socjalizacyjno-pedagogicznych oddziaływań. Doskonała dlań okazją będą - organizowane na wzór i przy wsparciu duszpasterstw „ludzi w drodze” - obozy wakacyjne, turnusy sportowo-turystyczne oraz pielgrzymki, zwłaszcza dla młodych z rodzin biednych, zaniedbanych, patologicznych, itp.

Z inicjatywy i pod patronatem Kościoła winny być organizowane imprezy ogólnopolskie, zarówno towarzysko-integracyjne i sportowe, przy okazji których można zainicjować styczniowe opłatki, spotkania kołędowe i kuligi, zebrania grup i rodzin sportowych tuż po Wielkanocy, czerwcowe parafiad młodych, październikowe pielgrzymki na Jasną Górę, autokarowe wyjazdy do znanych zagranicznych sanktuariów, wycieczki samochodowe, rajdy górskie oraz rowerowo-kajakowe, sympozja sprawozdawczo-naukowe w czasie Adwentu, itp. Sprawnie działające struktury diecezji, dekanatu lub nawet parafii, mogą jeszcze wiele pomysłów zainicjować, które rozbudzą prawdziwego, indywidualnego bądź grupowego bakcyła w zakresie kultury fizycznej i rekreacji dla ludzi młodych, rodzin i wspólnot. Będą to rzeczywiste podwaliny pod prawdziwy sport, który zaowocuje - w duchu etosu chrześcijańskiego - w sporcie wychynowym, zwłaszcza obudzi radość, przyjaźń i ducha zdrowej na co dzień rywalizacji.

Dobrze się stało, że w latach tzw. transformacji ustrojowej odbudowano ponownie na szczeblu ogólnokrajowym inicjatywy sportowe, o które upominał się Papież podczas Piel-

grzymek do Ojczyzny. Powołana decyzją Episkopatu Polski z 30. IX. 1990 Podkomisja wydała już kilka cennych dokumentów i zainicjowała szereg dzieł organizacyjno-strukturalnych, które zaowocowały już wieloma przedsięwzięciami na rzecz kultury fizycznej. Wspierają je rozbudowywane wciąż diecezjalne oraz zakonne dzieła, szczególnie salezjański SALOS i Parafiady oraz niektóre parafialno-dekanalne struktury i specjalne duszpasterstwo sportowców³².

Protagoniści ewangelizacji sportu. Powstaje pytanie o konkretne ogniwa-podmioty ewangelizacyjnej misji Kościoła. Pokróćce je scharakteryzujemy.

Sportowcy. Przede wszystkim - wskazuje jednoznacznie Papież na bezpośrednio zainteresowanych, tj. sportowców. Podkreśla wielki wpływ oddziaływania mistrzów sportu, których misja kontynuowana być winna poza stadionami, kiedy powinni stawać się przykładami cnót ludzkich, które przewyższają ich wyczyny w predyspozycjach psychicznych i wytrzymałości fizycznej. Siła ducha, która ich wyróżnia, może stanowić silny punkt odniesienia dla stylu życia oraz cnót sympatyków i otoczenia. Jest to ogromna odpowiedzialność etyczna i społeczna, która ukazuje jedność sukcesu na arenach i w codzienności; jako idole stają się tysiacy fanów świadkami wartości chrześcijańskich. Jest to realnie wielka misja wobec publiczności, która wpatrzona w nich oczekuje nieskazitelnego życia i wzorca osobowości. Podobnie sprawa dotyczy tych wszystkich, którzy uprawiając sport amatorski w duchu spontaniczności, uczciwości i rycerskości, określają siebie jako ludzi we własnych środowiskach sportowych i poza nimi. Ich rolą oraz najbliższych środowisk jest ukazywać oblicze swego sportowego hobby, zarówno w wymiarze humanistyczno-społecznym oraz ewangelizacyjnym. Odbywało się będzie głównie w możliwie dostępnym stopniu na polu formacji uczestników i widzów, w sposobie kształtowania ich określonego stylu myślenia i postępowania, zwłaszcza w odpowiedzialności za tą rzeczywistość, w której krzyżują się sięgające do głębi cnoty ciała i duszy w dynamicznej harmonii ich osobowości³³.

Rodzina. U podstaw kształtowania etosu i pedagogii sportu znajduje się niezastąpiona rola rodziny. Za pierwsze miejsce edukacyjno-ewangelizacyjnej odpowiedzialności, traktuje rodzina sport jako okazję do wyładowania energii fizycznych i sposobu spędzania czasu swoich dzieci. Powstaje pytanie: czy nie pozbywa się zbyt łatwo swojej opiekuńczo-wychowawczej funkcji na rzecz boisk i środowisk, w których może dziać się niedobrze? Poza tym, modny dzisiaj wybór zajęć dla dzieci w postaci nauki języków, gry na instrumentach, kółek pozalekcyjnych, różnych hobby lub rozrywek..., musi być także rozważny i otwarty na odpowiedzialną współpracę; dotyczy to centrów oraz stowarzyszeń sportowych, które będą służyły zrównoważonemu psychiczno-duchowemu rozwojowi dziecka. Może znajdą się w szkole i parafii szanse na uprawianie sportu, kulturystyki i wypoczynku, które pozwolą wzrastać w duchu chrześcijańskiej radości i zabawy, a nie realizowania u młodego postawy wyłącznie wyczynowej. Zresztą istotą udziału rodziców jest angażować się w proces pełnego rozwoju osobowości dziecka poprzez prawidłowy klimat i relacje międzyosobowe, gdzie wystąpi ukierunkowany współdziałanie ogniw ewangelizacyjnych parafii w tym celu, aby to, co wychowawczo pozytywne, wzbogacić i eksponować. Oczekiwana jest tu rola wspomagających rodziny gremiów środowiskowo-parafialnych. I tak pozostanie dla rodzin wiele ważkich oraz nieoczekiwanych zadań, które - chociaż może pośrednio - stwarzają korzystne podstawy pod przyszły etos i kulturę sportu, a gdzie pomóc im mają różne środowiska lokalne oraz Kościoły. Będą to m. in. zadania: wybieranie spośród wielu tych najkorzystniejszych i umożliwiających osiągać człowiekowi optymalny wynik; sytuacje tajemnicy ducha i ciała ludzkiego, jakie domownicy starają się wspólnie z innymi przenikać; wydarzenia, uczące znosić porażki i upokorzenia, nawet klęski, a co istotne - wspierać młodych w ostoi pokoju i ludzkiej godności; pozwalające bezinteresownie cieszyć się razem ze zwycięstwa i zasłużonej zeń nagrody; podziwiać z szacunkiem piękno sportowego igrzyska rodzinnego, które rodzi ducha wzajemnego obdarowywania się, choć każdy jest inny i realizuje własne powołanie na niepowtarzalny sposób; pomimo intymnej zażyłości, doświadczanie przez poszczególnych jej członków ceny różnych i wymagających ofiary wyborów, muszą nauczyć bronić jako wartości na drodze realizacji swojego

człowieczeństwa. Jak widać - przecina się w rodzinie, także w odniesieniu do etosu i pedagogii sportu, wiele tajemnych i ważkich spraw, jakie dotyczą człowieka, wspólnoty i Boga³⁴.

Wspólnoty chrześcijańskie. W związku z powyższym - w łańcuchu ogniw ewangelizacji sportu muszą wystąpić wspólnoty chrześcijańskie w postaci: *diecezji, parafii i ich wspólnot*.

Na szczeblu *diecezji* będą to - niezbędne dla skutecznego ogarnięcia w koordynacyjną całość - inicjatywy organizacyjno-strukturalne typu komunikacyjnego, objęcia współpracą zajmujących się sportem instytucji i stowarzyszeń. Odpowiednio zaprogramowane duszpasterstwo pokieruje formami edukacyjnymi, kulturalnymi i religijnymi tak, by sport stał się źródłem ewangelizacyjnej pedagogii. Z ich inicjatywy będą organizowane: dni, tygodnie i okresowe święta sportowe; pielgrzymki i rajdy; zawody kwalifikacyjne dla grup sportów wodnych, pieszych, rowerowych, zmechanizowanych, itp.; współpraca z duszpasterstwem <ludzi w drodze>; kooperacje z organizacjami świeckimi w formacie zawodów szkolnych, igrzysk w ogniskach sportowych, imprez z niepełnosprawnymi; okolicznościowe spotkania z wierzącymi sportowcami /opłatki, zabawy karnawałowe, plenery, wystawy, festiwale, wieczornice, rekolekcje..../; zbiórki charytatywne, akcje promocyjne na rzecz pomocy biednym w organizowaniu kolonii i obozów, kursów, zawodów z grupami z zagranicy, corocznych parafiad... Oto tylko niektóre z inicjatyw diecezjalnych, których dzieła dopełni przygotowanie stałego zespołu asystentów duchowych, duszpasterzy, katechetów i animatorów sportu³⁵.

Z kolei - na terenie *parafii* posługiwanie sportowi byłoby niezbędnym elementem jej duszpasterstwa. Papież widzi tutaj szansę parafii na wyjście poza samą siebie w ukazywaniu sensu, walorów i perspektyw uprawiania sportu, jakiego nie można pozostawić wpływom różnych grup interesu. Jest to ściśle przynależna człowiekowi aktywność, która wymaga ewangelicznej opcji w obliczu trawiących ją obecnie zagrożeń. Zresztą zainteresowanie Kościoła sportem na gruncie parafii wypadało od lat pozytywnie, zwłaszcza w wymiarze edukacyjnym, w rozwoju zdrowej kultury, języka, kształtowania wśród uczestników przymiotów rozwojowych i duchowych. Odnowa mentalności i praktyk duszpasterstwa tych parafii, którą realizowały wobec <ludzi w drodze>, jest z wielu racji pożyteczna, szczególnie tam, gdzie były one związane z projektem pedagogii chrześcijańskiej poprzez aranżowanie katechez, liturgii i modlitw, radosnych spotkań, zabaw oraz akcji specjalnych. Jest to wyjątkowy atut tych dzieł, których nie posiadają inicjatywy wyłącznie świeckie. Proponowane praktyki salezjańskie, aby czynić niedziele czasem i przestrzenią liturgii a potem organizowanych - w duchu chrześcijańskiej gry i zabawy - wydarzeń sportowych, zdają się być trafnym czynnikiem ewangelizacji samych Dni Pańskich. Zarówno posługi katechetyczne, homilie i modlitwy oraz towarzyszące im imprezy sportowe, które występują w cyklu spotkań cotygodniowym i są poparte rozwiniętą inwencją duszpasterską wraz z towarzyszącymi metodami inkulturacji wiary w fenomen sportu i rekreacji, stwarzają programy i praktyki z obszarów zaawansowanej ewangelizacji specjalnej. Staje się wtedy parafia wielką rodziną i dotąd nieznaną szansą pedagogii wobec sportu w zakresie współpracy, organizacji i sposobu realizacji nowo ewangelizacyjnej misji. W strukturalno-funkcjonalnym systemie tej strategii staje się sport ważnym elementem dla wzrostu człowieczeństwa i moralno-eklezyjalnego wymiaru religijności parafian. Jest to też sprzyjający moment krzewienia ducha Bożego miłosierdzia nie tylko w kwestii rozwoju kultury fizycznej, lecz w podjęciu posługi ewangelizacyjnej wobec ludzi w potrzebie, tj. niepełnosprawnych, ubogich, migrantów, itp. Wówczas w tym nieoczekiwanym kształcie można otwierać się i włączać na stałe w nowe inicjatywy parafii. Wtedy też rozpoznając konkretne potrzeby i pragnienia swoich parafian, dowartościuje się ich na płaszczyźnie osobowych relacji, co stanie się szansą do kształtowaniu osobowości, godności i poczucia wartości człowieka w społeczno-eklezyjalnym wymiarze jego religijności³⁶.

Lokalne struktury publiczne. Istotnym, chociaż pośrednim, ogniwem ewangelizacji sportu mogą stawać się również *struktury lokalne*. Może wspierać je Kościół poprzez konstruktywny współudział w celu właściwej realizacji przez nie dobra wspólnego. Będzie tego wymagało, zarówno poprawne funkcjonowanie lokalnych służb socjalnych, procedura organizowania

i przebiegu różnego typu imprez sportowych, w których należałoby oczekiwać integralnego rozwoju osoby, w szczególności u ludzi słabszych i ubogich. Zresztą cała sfera polityki kulturalnej i socjalnej państwa wymaga uwzględniania dobra wspólnego realizowanego zgodnie z ostatecznym celem człowieka. Włączone w ten nurt muszą być wszystkie sektory publiczne respektujące pryncypia i samodzielność inicjatyw poszczególnych podmiotów. O czym przypomina społeczna nauka Papieża, uwzględnianie zasad Kościoła winno zaowocować szerokim udziałem społeczeństwa w tworzeniu dobra wspólnego, rozwijania świadomości oraz dojrzałości struktur publicznych całego kraju, w tym także sportowych. Kościół nie tylko przypomina konieczne w tym procesie i wymagane do sprawnego funkcjonowania wykładnie nauki, lecz sam aktywnie oraz na miarę swoich kompetencji włączać się winien w rolę nauczyciela, inspiratora i współuczestnika takich przedsięwzięć. Sprawa dotyczących zainteresowanych sportem, instancji: nie tylko tych konfesyjnych, lecz wszystkich szkół i placówek oświatowo-wychowawczych; stowarzyszeń i organizacji sportowych, a także z nimi związanych - turystyczno-rekreacyjnych, hobbystycznych; różnych animatorów, edukatorów oraz kreatorów świata sportu.

Jeśli dotyczy *szkoły*, niebezpieczny jest tutaj rozdźwięk pomiędzy wartościami i wizją społeczną, niepewność w lansowaniu modeli zmierzających ku niezrozumiałej i szkodliwej neutralności sportu w kwestii wartości etycznych. Papieskie wychowanie w i do wolności niesie wyjątkowy potencjał etyczno-teologiczny, którego brak odczuwa zarówno szkoła, jak i praktyka sportu. Formacji tej zagraża źródły liberalizm i agnostycyzm. Zarówno szkoła, rodzina i Kościół, muszą wspólnie podejmować rolę edukatorów kreatywnych i autorytatywnych, i to bez jakichś wypaczeń oraz kompleksów. W dziedzinie sportu konieczne jest, aby oddziaływać poprzez współpracę ze szkołą na rzecz konstruktywnego wzrostu postaw młodzieży oraz - wnosić w sport element kultury i humanizmu, który dopełni Kościół wymiarem etyczno-religijnym. Bezcenny to niewątpliwie wkład, jaki należy - bez jakichkolwiek oporów i kompleksów z obu stron - wnosić do sportowych rzeczywistości. Nie należy odmawiać Kościołowi tegoż prawa w imię liberalnych idei świeckości szkoły, bowiem brak Jego pedagogii przyniesie dla wszystkich zainteresowanych o wiele więcej nieodwracalnych i powszechnie dostrzeganych szkód, aniżeli korzyści. Zatem muszą wszyscy działać w duchu dobra wspólnego oraz we wzajemnym poszanowaniu i ubogacaniu własnych autonomii czy kompetencji, bowiem wymaga tego samo dobro człowieka i zdrowa idea sportu w ogóle.

Zdaniem Papieża, także wszelkie *stowarzyszenia i organizacje sportowe* nie mogą stronić od etosu sportu, który głosi Kościół. Przemawiając przy każdej okazji do różnych organizacji, środowisk, komitetów, przedstawicielstw, zwracał Papież uwagę na pozytywną stronę ich rozwoju w sensie strukturalno-funkcjonalnym i jakościowo-ilościowym, co nie znaczy, iż nie dostrzegał związanych z tym wzrostem bolączek. Niosą one wiele nowych problemów i wyzwania, pośród których podkreślał: wartość wszelkiej postaci wolontariatu; rangi pasji i gotowości do współpracy wielu ogniw zaznaczając jednocześnie, że ich rosnąca liczba nie oznacza automatycznie wzrost jakości. Jest to głównie problem etosu, wzajemnej współpracy w duchu pedagogii, które dokonują się w przestrzeni podstawowych struktur lokalnych i są priorytetowe. Słowem - tam też jakość współpracujących ze sobą podmiotów, będących odpowiedzialnymi na polu krzewienia etosu i kultury sportowej, wyznacza kondycję sportu na przyszłość w skali makrospołecznej. Dlatego przemawiał Święty jednocześnie na wielkich stadionach, jak i w regionalnych ośrodkach wierząc, iż każde środowisko wnosi do dzieła swój niepowtarzalny wkład. Jego zdaniem, może w ten sposób pedagogia chrześcijańska przyczynić się do ogarniania wszystkich aspektów koncepcyjnych i organizacyjno-realizacyjnych, które doprowadzą ku integracji i wzajemnego wzbogacenia sportu. Wtedy szczybel stowarzyszeń i organizacji przyczyni się do realizacji szeregu zadań, poczynając od krzewienia i rozwoju współpracy sportowych ogniw lokalnych w duchu służebności wobec chrześcijańskiego etosu i pedagogii - co wedle sugestii Papieża - winno wzmocnić pozytywne walory sportu jako

autentycznego wyrazu w służbie celom nadrzędnym. Bez tego zbyt łatwo sprowadzi się sport do partykularnego w jakiejś rozgrywce narzędzia³⁷.

Edukatorzy i wychowawcy. Pozostaje istotne ogniwo papieskie dotyczące etosu i pedagogii sportu, którym są wszelkiej postaci jego edukatorzy i wychowawcy. Ponieważ sport nie jest sam w sobie wychowawczy, lecz tylko w oparciu o szereg walorów i cnót wraz z określoną pedagogią, dlatego zwracają w tym procesie uwagę różni animatorzy, trenerzy, specjaliści reklamy i mediów, prezesi i sponsorzy. To oni ponoszą za tę rzeczywistość, jej kształty i rolę, wychowawczą odpowiedzialność. Wyjątkową rolę ewangelizacyjną w tym dziele odgrywają sami kapłani i wspierający ich świeccy apostołowie kultury fizycznej. Winni wnosić niezaprzeczalnie konstruktywne wartości w świat sportu poprzez odpowiednio kształtowane więzi braterskiej i ducha pokoju, które na kształt <ewangelicznego zaczynu> rozświetlają mroki gromadzące się nad pięknem, prawdą i dobrem dzisiejszego sportu. Wiele napisano i podawano przykładów etosu i pedagogii sportu, które niosą stosownie uformowani i odpowiedzialni w sumieniu kreatorzy. Głównym przesłaniem nauk i świadectw Papieża jest apel o dobro wspólne, gdzie stanie się sport trwałym świadkiem wychowania, szczególnie młodych, w postaci integracji ich wiary i życia, stwarzania okazji do rozwijania darów w opcji integralnej dojrzałości człowieka i zarazem chrześcijanina. Podkreśla Święty w tym dziele konieczność autentycznego ducha służby, który stawia wyraźnie na <być> przed <mieć>. To jedna z dróg-metod realizacji <kultury życia i miłości>, ponieważ wówczas większa jest radość z dawania, aniżeli brania. Wtedy każdy edukator i wychowawca bazował będzie na świadectwie, kontakcie osobistym i budowie klimatu, jaki stworzy w jego uprawianiu przejrzyste kontury etosu sportu oraz ducha wolności, który jednocześnie bawi, uczy, integruje i ewangelizuje. To jawne przeciwstawianie się i demaskowanie zniewalających człowieka komercyjno-manipulacyjnym procesów. Tutaj nie ma dróg na skróty, lecz tworzenie jakże bezcennego na przyszłość kapitału, jaki zapewnią odpowiednie i wielopoziomowe programy formacyjno-edukacyjne, bowiem tylko w ten sposób uświadomi się prawdę dotyczącą istoty motywacyjnej, wizji humanistyczno-chrześcijańskiej ludzi angażujących się sport. Wie Papież, że nawet najszczytniejsze cele i plany pozostaną martwe, jeśli nie znajdą się prorocy i misjonarze sportu, którzy swoim przygotowaniem, doświadczeniem i mądrością, zwłaszcza namaszczeni duchem miłości i ofiary, będą przekładać te idee na praktykę codzienności. Podobnie jak gdzieśindziej, zaraz dodaje: takich świadectw u ludzi sportu, zwłaszcza pośród wierzących, zainteresowanych jego dobrem, prawdą i pięknem, nie zbuduje się <bez Chrystusa>³⁸.

Streszczenie

Patrząc na świat sportu z perspektywy nakreślonych w zarysie jego głównych zagrożeń / antygra, quasi zabawa, przeciwny życiu (zdrowiu) i ciału, sprzeczny z ideą współzawodnicstwa, zafałszowany w wymiarze społeczno-kulturowym, komercyjny, goniący za widowiskowością, stawiający ekonomię przed osobą¹, a jednocześnie zestawiając je ich z inspirująca wizją Świętego, szczególnie teologiczno-filozoficzną² - dostrzega się wyraźny dysonans, kiedy sport nie jest sprawą prywatnych interesów ludzi tylko nim zainteresowanych, lecz wykracza daleko poza ów partykularyzm na tereny społeczno-kulturowe, pedagogiczno-moralne, itd. Jak wskazuje Jan Paweł II -wkracza zdecydowanie na obszary etosu i pedagogii chrześcijańskiej. W przesłaniu licznych nauk i świadectw Papieża występuje jednoznaczna orientacja, aby fenomen sportu stale i wraz z jego pozytywnymi zawartościami adaptować oraz chronić od ryzyka licznych i obezwładniających zagrożeń w postaci m. in. doping, przemoc, wyrafinowanego profesjonalizmu, komercjalizacji, bezdusznej widowiskowości i kontroli ekonomii. Dziś sport wymaga obserwacji, analizy i interpretacji w perspektywie kultury oraz wiary, która łączy się ściśle z kompetencją naukową i humanistyczno-społeczną. Ale nie jest to wszystko, bowiem kwestia sportu wymaga od ludzi najważniejszej sprawy: odważnej konfrontacji, by kroczyli ku celowi autentycznej prawdy, dobra i piękna, jakie posługują rzeczywistości człowieka-

wi w duchu chrześcijańskiego personalizmu i budującej wspólnotę wiary. W papieskiej opcji etosu i pedagogii i zawiera się więc odpowiedź na dylematy współczesnego sportu w: otwarciu się na innych, zdobywaniu rzeczowych informacji, aktywnej współpracy na rzecz rozwoju nowego humanizmu i rozwoju wiary. Rolą Kościoła - wraz z zainspirowanymi chrześcijańskim etosem i pedagogią ludźmi sportu - ma być determinacja odpowiedzialnej obecności wierzących w różnorodnej formie sportu poprzez jej nowo ewangelizujące postaci w tym celu, aby doznawał odnawiającej siły w żywym kontakcie z człowiekiem w całości jego zalet i potrzeb³. Wtedy upowszechniony fenomen sportu, przyjęty i przeżywany w proponowanym przez Świętego etosie i pedagogii, stanie się bezcennym narzędziem rozwoju i transcendentnego powołania człowieka. Tym samym będzie rzeczywiście kształtował społeczeństwa bardziej humanistyczne, pokojowe i zjednoczone⁴. W sumie - niniejsze przesłanie Papieża wpisuje się w całościowy kontekst nowo ewangelizacyjnego planu <cywilizacji życia i miłości>.

Summary

Pope John Paul II's ethos and pedagogy of sport

Looking at the world of sports from the perspective outlined in the outline of the main threats / antygra, quasi fun against life (health) and body, contrary to the idea of competition, falsified dimension, commercial, chasing the spectacular that places the economy before a person¹ while juxtaposing them with an inspiring vision of the Holy especially theological-philosophical² - sees a clear dissonance when the sport is not a matter of private interests of the people only those concerned, but it goes far beyond that particularism on the areas of socio-cultural, pedagogical and moral, etc. As indicated by John Paul II - a definitely areas ethos and teaching of Christian. In his message the many teachings and testimonies of the Pope is clear orientation to the phenomenon of sport constantly and with its positive contents to adapt and protect you from the risk of numerous and incapacitating threats in the form of m. In. doping, violence and sophisticated professionalism, commercialization, soulless spectacular and control economy. Today sport requires observation, analysis and interpretation in the perspective of culture and faith, which is closely connected with the competence of the scientific and humanistic society. But this is not all, because the issue of sport requires the people most important issues: the courageous confrontation that marched toward the goal of authentic truth, goodness and beauty that will provide an effective man in the spirit of Christian personalism and to build a community of faith. The Pope's option ethos and pedagogy and is included so the answer to the dilemmas of contemporary sport in opening up to others, obtaining objective information, active cooperation for the development of a new humanism and the development of faith. The role of the church - along with the inspired Christian ethos and pedagogy of sports people - will be the determination of responsible presence of believers in the manifold form of the sport through its newly evangelizing form in order that experienced the renewing power in the living contact with the man in all of its strengths and needs³. Then publicized phenomenon of sport, adopted and lived in the Holy proposed by the ethos and pedagogy, will become an invaluable tool for development and transcendent vocation of man. Thus, you will actually forming society more humanistic, peaceful and united⁴. In total - this message of the Pope fits into the overall context of the new evangelization plan <civilization of life and love>.

Przypisy

¹ Zob. Rdz 2,2; Ps 23,2.

² Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie z okazji Międzynarodowego Sympozjum Sportowców na Jubileusz 2000 z 28.10*, Rzym 2000; Episkopat Włoch, *Sport a życie chrześcijańskie*, [w:] *Sport na przełomie tysiącleci: szanse i nadzieje*. Red. Z. Dziubiński, Warszawa 2000, s. 20-22; por. A. Potocki, *Sport i cnoty moralne (Refleksja po lekturze Św. Tomasza)*, [w:] *Wiara a sport*. Red. Z. Dziubiński, Warszawa 1999, s. 175 i n.; S. Kowalczyk, *Sport*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*. T. 18,

- Lublin 2013, k. 710-712; T. Sikorski, *Sport*, [w:] *Słownik Teologiczny*. T. 2. Red. A. Zuberbier, Katowice 1989, s. 257-258.
- ³ Zob. chociażby dzieła: *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich; Miłość i odpowiedzialność; Osoba i czyn...*
- ⁴ Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie „Oblicze i dusza sportu” - Jubileusz Sportowców z 28. 10.2000*, Rzym 2000; por. Z. Dziubiński, *Wartości kultury fizycznej w filozofii i teologii Jana Pawła II*, „Sport Wyczynowy” 1991, nr 5-7, s. 20 i n; M. Krąpiec, *Sport - usprawnienia czy wyczyny*, [w:] *Wiara a sport*, s. 101-109.
- ⁵ Zob. priorytety <kultury miłości> Świętego, w które wpisuje się kapitalnie współzawodnictwo sportowe, choć wzniosłe i piękne, nie może być celem samym w sobie, ale jedynie środkiem i pomocą (CA 14: Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* - 1991); por. K. Jasińska, *Asceza i wychowanie*, [w:] *Kościół a sport*, s. 210 i n; A. Smoleń, *Wyjątkowa godność osoby ludzkiej jako wyznacznik powinności moralnych w sporcie*, [w:] *Personalistyczna wizja sportu*. Red. M. Barlak, Warszawa 1994, s. 109-120.
- ⁶ Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie podczas Narodowego Spotkania CEI z 25. 11. 1989*, Rzym 1990; por. Episkopat Włoch, *dz. cyt.*, s. 25.
- ⁷ Zob. Jan Paweł II, *Wielki Sportowy Jubileusz roku 2000*, [w:] *Aksjologia sportu*. Red. Z. Dziubiński, Warszawa 2001, s. 20-22; por. H. Kiereś, *Źródła i skutki ideologizacji sportu*, [w:] *Sport na przełomie tysiącleci...*, s. 175-85; Z. Łyko, *Elementy filozofii sportu w aspektach kulturowo-moralnych*, [w:] *Aksjologia sportu*, s. 39-41; A. Smoleń, *Profesjonalizacja i komercjalizacja sportu a dobro jego uczestników*, [w:] *tamże*, s. 190-199.
- ⁸ Zob. LM 14 /Jan Paweł II, *List do Młodych Paratiseper - 1985/*; tenże, *Homilia „Rachunek sumienia dla sportu” - Stadion Olimpijski w Rzymie, 29. 10. 2000*, Rzym 2000.
- ⁹ Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie podczas Narodowego Spotkania CEI z 25. 11. 1989*; tenże, *Tak biegnijcie, abyście otrzymali nagrodę*, [w:] Jan Paweł II, *Jubileuszowy Rok Odkupienia*, Rzym 1985, s. 369 i n; por. A. Pawłucki, *Sport i cyrk - dwie opowieści o człowieczeństwie*, w: *Sport na przełomie tysiącleci...*, s. 116-121; *Pierre de Coubertin*. Tłum. Warszawa 1994.
- ¹⁰ Zob. 2 Tym 4, 7.
- ¹¹ Zob. KDK 61 /Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska Gaudium et spes - 1965/*.
- ¹² Zob. *Mowa wygłoszona w czasie Wielkiego Jubileuszu 2000*, Watykan 2000 /msp/.
- ¹³ Zob. 2 Tym 4, 7.
- ¹⁴ Zob. Ps 126, 6.
- ¹⁵ Zob. Jan Paweł II, *Inauguracja Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej, Stadion Olimpijski 31. 05.1990*, Rzym 1990; tenże, *Wielki Sportowy Jubileusz roku 2000*, [w:] *Aksjologia sportu*, s. 18-23; *Międzynarodowy Jubileusz Sportowców. Stadion Olimpijski 14. 04. 1984*, Rzym 1984; tenże, *Występienie podczas Międzynarodowego Sympozjum Sportowców z okazji Jubileuszu Roku 18. 10. 2000*, Rzym 2000; por. Z. Dziubiński, *Sport*, [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia Nauczania Społecznego*. Red. A. Zwoliński, Radom 2005, s. 478-481; P. Salamon, *Sport*, [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia Nauczania Moralnego*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, s. 499-501.
- ¹⁶ Por. Z. Dziubiński, *Czy antropologia Jana Pawła II jest otwarta na wartości kultury fizycznej? „Kultura Fizyczna” 1989*, nr 3-4, s. 18; J. Kosiewicz, *Jan Paweł II - ciało i osoba w perspektywie aksjologicznej i ontologicznej*, [w:] tenże, *Mysł wczesnochrześcijańska i katolicka wobec ciała*, Warszawa 1998, s. 173 i n.
- ¹⁷ Zob. Jan Paweł II, *Homilia „Rachunek sumienia dla sportu” dz. cyt.*, nr 4; por. J. Cygan, *Personalistyczna etyka sportu*, [w:] *Personalistyczna wizja sportu*, s. 42 i n; Z. Dziubiński, *Sport w kategoriach etyki personalistycznej Jana Pawła II*, [w:] *Salezjańska Organizacja Sportowa. Chrześcijańska etyka sportu*, Warszawa 1993, s. 40 i n; S. Kowalczyk, *Elementy personalistycznej etyki sportu*, [w:] *Wiara a sport*, s. 164 i n.
- ¹⁸ Zob. Łk 24, 26 i 46; Mk 1, 7; Jan Paweł II, *Homilia „Rachunek sumienia dla sportu”, dz. cyt.*; por. P. Salamon, *dz. cyt.*, s. 500-501.
- ¹⁹ Zob. poświęcone sportowi kapitalne opracowania zbiorowe Salezjańskiej Organizacji Spor-

- tu RP w Warszawie: *Aksjologia sportu* - 2001; *Animator grupy młodzieżowej* - 1994; *Chrześcijańska etyka sportu* - 1993; *Kościół a sport* - 1995; *Kultura somatyczna kleryków. Studium socjologiczne* - 1996; B. Misiuna, A. Przyłuska-Fiszler, *Etyczne aspekty sportu* - 1993; *Personalistyczna wizja sportu* - 1994; *Salezianie a sport* - 1998; *Sport na przełomie tysiącleci: szanse i nadzieje* - 2000; *Sacrum a sport* - 1996; *Sport i wychowanie* - 1992; *Teologia i filozofia sportu* - 1997; *Wiara a sport* - 1999; *Wychowanie przez sport* - 1993; *Wychowawcze aspekty sportu* - 1993...
- ²⁰ Por. J. Grad, *Etyczne konteksty sportu*, [w:] *Sport na przełomie tysiącleci...*, s. 230 i n.; H. Skorowski, *Etyczny i edukacyjny wymiar sportu*, [w:] *tamże*, s. 224 i n.
- ²¹ Por. B. Misiuna, A. Przyłuska-Fiszler, *dz. cyt.*, s. 102 i n.; K. Wrześciński, *Etyka walki sportowej - wartości uniwersalne i partykularne*, [w:] *Personalistyczna wizja sportu*, s. 152 i n.
- ²² Zob. kapitalną wykładnię Episkopatu Włoch, *Sport a życie chrześcijańskie*, [w:] *Sport na przełomie tysiącleci...*, s. 23 i n.; por. S. Kowalczyk, *Formacyjno-pedagogiczna funkcja sportu a wiara*, w: *tamże*, s. 49 i n.
- ²³ Zob. Jan Paweł II, *Audiencja dla działaczy, trenerów i zawodników Pisa Sporting Club z 14. 12.1980* /msp/; kapitalne inspiracje pedagogiczno-pastoralne do wypowiedzi Świętego podaje Episkopat Włoch w Liście Pastorskim, *Sport a życie chrześcijańskie*, [w:] *Sport na przełomie tysiącleci...*, s.11 i n.; por. A. Andrzejuk, *Sport i modlitwa*, [w:] *Teologia i filozofia sportu*, s. 246 i n.; S. Kowalczyk, *Sport a religia: opozycja czy komplementarność?* [w:] *Sacrum a sport*, s. 154 i n.; A.Smoleń, *Sakramenty święte i modlitwa - nieodłączne środki wychowania moralnego w sporcie*, [w:] *Kościół a sport*, s. 284 i n.
- ²⁴ Zob. Z. Dziubiński, *Przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II do świata sportu*, [w:] *Sport na przełomie tysiącleci...*, s. 56-57; Episkopat Włoch, *dz. cyt.*, s. 16-48; por. M.Mylik, *Czy sportowiec może zostać świętym*, [w:] *Sacrum a sport*, s. 167 i n.
- ²⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie do Rady Międzynarodowego Stowarzyszenia Narciarzy z 6. 12. 1982*, Rzym 1983.
- ²⁶ Zob. CA 25; Jan Paweł II, *Do członków Fundacji „Luciano Re Cecconi” z 29. 01. 1980*, Rzym 1980.
- ²⁷ Zob. Jan Paweł II, *Wielki Sportowy Jubileusz Roku 2000*, s. 19-23; Episkopat Włoch, *dz. cyt.*, 32-33.
- ²⁸ Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie do Kongresu Międzynarodowej Federacji Sportu Włoch z 6. 12. 1982*, Rzym 1983; tenże, *Przemówienie na Mistrzostwa Świata w Lekkiej Atletyce z 2. 09. 1987*, Rzym 1987; por. Z. Dziubiński, *Przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II do świata sportu*, [w:] *Sport na przełomie tysiącleci...*, s. 56 i n.
- ²⁹ Zob. Jan Paweł II, *Wielki Sportowy Jubileusz roku 2000*, s. 19-23; Episkopat Włoch, *dz. cyt.*, s. 35 i n.
- ³⁰ Zob. Jan Paweł II, *Kościół broni wartości sportu*, OR (pol) 1990, nr 6, s. 3; zob. też cenne artykuły zawarte w Cz. III - *Etyka: fundamentalny wymiar sportu* i w Cz. IV - *Jaka pedagogika sportu?* [w:] *Wiara a sport*, s. 164-292; por. T. Borutka, *Zadania społeczne laikatu*, Bielsko-Biała 1996, s. 284-288.
- ³¹ Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników i organizatorów XII Światowych Igrzysk Młodzieży Salezjańskiej w Warszawie z 28 IV - 3 V 2001*, Warszawa 2001; zob. też *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów. Wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych*. Oprac. M. Ostrowski, Kraków 2003; por. Z. Narecki, *W trosce o duszpasterstwo parafialne <ludzi w drodze>*, „Roczniki Teologiczne” 1997, z. 6, s.121-128; tenże, *Wokół pielgrzymkowo-sanktuaryjnej ewangelizacji parafii*, „Pedagogika Katolicka” 2014, nr 14, s.51 i n.
- ³² Zob. Komisja Episkopatu Polski, *List pasterski o zagrożeniach zdrowia i sportu z 4. IV. 1991*, Warszawa 1991; tenże, *List pasterski o chrześcijańskich walorach turystyki z 17. III. 1995*, Warszawa 1995; M. Florczyk, *Duszpasterstwo sportowców*, [w:] Komisja Duszpasterstwa Ogólnego KEP, *Głosić Ewangelię nadziei. Program duszpasterski na rok 2004/2005*, Katowice 2004, s. 433-439; por. P. Iwanek, *Duszpasterstwo sportu*, [w:] *Duszpasterstwo specjalne*. Red. R. Kamiński, B. Drożdż, Lublin 1998, s. 333-352; E. Pleń, *Sportowców duszpasterstwo*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. Kamiński, Lublin 2006, s. 412-414.

- ³³ Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie na Mistrzostwa Świata w Lekkiej Atletyce z 2. IX. 1987*, Rzym 1987; tenże, *Przemówienie „Oblicze i dusza sportu” - Jubileusz Sportowców*, dz. cyt.; zob. też fragmenty homilii i przemówień Papieża z OR (pol) 2001, nr 1.
- ³⁴ Zob. Z. Dziubiński, *Przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II do świata sportu*, s. 59 i n; por. T. Kolebuk, *Po obu stronach medalu*, [w:] *Aksjologia sportu*, s. 165-170.
- ³⁵ Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie podczas Narodowego Spotkania CEI*, dz. cyt.; Episkopat Włoch, dz. cyt., s. 40-41.
- ³⁶ Zob. *ChL 26* /Jan Paweł II, *Adhortacja Christifidelis laici - 1988*/; *DM 2* / Jan Paweł II, *Encyklika Dives in misericordia - 1980*/; Jan Paweł II, *Spotkanie wielkopostne z proboszczami parafii Rzymu*, OR (pol) 1983. Dodatek z 21. II. 1983; zob. cenne inspiracje dokumentów Franciszka: *EG 186 i n* /Adhortacja *Evangelii gaudium- 2014*/; *MV 11-12* /List *Misericordiae vultus - 2015*/.
- ³⁷ Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie do członków CONI z 17. 01. 1985*, Rzym 1985; Episkopat Włoch, *List pasterski „Dzień Pana” z 15.VI. 1984*, Rzym 1984.
- ³⁸ Zob. *2 Kor 2, 15; Mt 13, 33*; Jan Paweł II, *Homilia „Rachunek sumienia dla sportu”*, dz. cyt.; por. A. Mari, H. Sobierajski, *Chwalcie Boga w waszym ciele*, Warszawa 2001; A. Salamon, dz. cyt., s. 500-501.

Bibliografia

- Andrzejuk A., *Sport i modlitwa*, [w:] *Teologia i filozofia sportu*, Red. Warszawa 1997
- Cygan J., *Personalistyczna etyka sportu*, [w:] *Personalistyczna wizja sportu*. Red. M. Barlak, Warszawa 1994.
- Dziubiński Z., *Czy antropologia Jana Pawła II jest otwarta na wartości kultury fizycznej?* „Kultura Fizyczna” 1989, nr 3-4.
- Dziubiński Z., *Przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II do świata sportu*, [w:] *Sport na przełomie tysiącleci: Szanse i nadzieje*. Red. Z. Dziubiński, Warszawa 2000.
- Dziubiński Z., *Przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II do świata sportu*, s. 59 i n; por. T. Kolebuk, *Po obu stronach medalu*, [w:] *Aksjologia sportu*. Red. Z. Dziubiński, Warszawa 2001.
- Dziubiński Z., *Sport*, [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia Nauczania Społecznego*. Red. A. Zwołiński, Radom 2005.
- Dziubiński Z., *Sport w kategoriach etyki personalistycznej Jana Pawła II*, [w:] *Salezjańska Organizacja Sportowa. Chrześcijańska etyka sportu*, Warszawa 1993.
- Dziubiński Z., *Wartości kultury fizycznej w filozofii i teologii Jana Pawła II*, „Sport Wyczynowy” 1991, nr 5-7.
- Episkopat Włoch, *Sport a życie chrześcijańskie*, [w:] *Sport na przełomie tysiącleci: Szanse i nadzieje*. Red. Z. Dziubiński, Warszawa 2000.
- Florczyk M., *Duszpasterstwo sportowców*, [w:] Komisja Duszpasterstwa Ogólnego KEP, *Głosić Ewangelię nadziei. Program duszpasterski na rok 2004/2005*, Katowice 2004.
- Grad J., *Etyczne konteksty sportu*, [w:] *Sport na przełomie tysiącleci: Szanse i nadzieje*. Red. Z. Dziubiński, Warszawa 2000.
- Iwanek P., *Duszpasterstwo sportu*, [w:] *Duszpasterstwo specjalne*. Red. R. Kamiński, B. Drożdż, Lublin 1998.
- Jan Paweł II, *Adhortacja Christifidelis laici - 1988*.
- Jan Paweł II, *Audycja dla działaczy, trenerów i zawodników Pisa Sporting Club* z 14. 12.1980.
- Jan Paweł II, *Do członków Fundacji „Luciano Re Cecconi”* z 29. 01. 1980, Rzym 1980.
- Jan Paweł II, *Encyklika Dives in misericordia - 1980*.
- Jan Paweł II, *Homilia „Rachunek sumienia dla sportu” - Stadion Olimpijski w Rzymie, 29. 10. 2000*, Rzym 2000.
- Jan Paweł II, *Inauguracja Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej, Stadion Olimpijski 31. 05.1990*, Rzym 1990.
- Jan Paweł II, *Kościół broni wartości sportu*, OR (pol) 1990, nr 6.

- Jan Paweł II, List do Młodych *Paratiseemper* - 1985.
- Jan Paweł II, *Międzynarodowy Jubileusz Sportowców. Stadion Olimpijski 14. 04. 1984*, Rzym 1984.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do członków CONI z 17. 01. 1985*, Rzym 1985; Episkopat Włoch, *List pasterski „Dzień Pana” z 15.VI. 1984*, Rzym 1984.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do Kongresu Międzynarodowej Federacji Sportu Włoch z 6. 12. 1982*, Rzym 1983.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do Rady Międzynarodowego Stowarzyszenia Narciarzy z 6. 12. 1982*, Rzym 1983.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników i organizatorów XII Światowych Igrzysk Młodzieży Salezjańskiej w Warszawie z 28 IV – 3 V 2001*, Warszawa 2001.
- Jan Paweł II, *Przemówienie na Mistrzostwa Świata w Lekkiej Atletyce z 2. 09. 1987*, Rzym 1987.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas Narodowego Spotkania CEI z 25. 11. 1989*, Rzym 1990.
- Jan Paweł II, *Przemówienie z okazji Międzynarodowego Sympozjum Sportowców na Jubileusz 2000 z 28.10*, Rzym 2000.
- Jan Paweł II, *Przemówienie „Oblicze i dusza sportu” - Jubileusz Sportowców z 28. 10.2000*, Rzym 2000.
- Jan Paweł II, *Spotkanie wielkopostne z proboszczami parafii Rzymu*, OR (pol) 1983. Dodatek z 21. II. 1983.
- Jan Paweł II, *Tak biegnijcie, abyście otrzymali nagrodę*, [w:] Jan Paweł II, *Jubileuszowy Rok Odkupienia*, Rzym 1985.
- Jan Paweł II, *Wielki Sportowy Jubileusz roku 2000*, [w:] *Aksjologia sportu*. Red. Z. Dziubiński, Warszawa 2001.
- Jan Paweł II, *Wystąpienie podczas Międzynarodowego Sympozjum Sportowców z okazji Jubileuszu Roku 18. 10. 2000*, Rzym 2000.
- Jasińska K., *Asceza i wychowanie*, [w:] *Kościół a sport*, Red. Z. Dziubiński, Warszawa 1995.
- Kiereś H., Źródła i skutki ideologizacji sportu, [w:] *Sport na przełomie tysiącleci: Szanse i nadzieje*. Red. Z. Dziubiński, Warszawa 2000.
- Komisja Episkopatu Polski, *List pasterski o chrześcijańskich walorach turystyki z 17. III. 1995*, Warszawa 1995.
- Komisja Episkopatu Polski, *List pasterski o zagrożeniach zdrowia i sportu z 4. IV. 1991*, Warszawa 1991.
- Kosiewicz J., *Jan Paweł II - ciało i osoba w perspektywie aksjologicznej i ontologicznej*, [w:] *Myśl wczesnochrześcijańska i katolicka wobec ciała*, Red. J. Kosiewicz, Warszawa 1998.
- Kowalczyk S., *Elementy personalistycznej etyki sportu*, [w:] *Wiara a sport*, Red. Z. Dziubiński, Warszawa 1999.
- Kowalczyk S., *Formacyjno-pedagogiczna funkcja sportu a wiara*, [w:] *Sport na przełomie tysiącleci: Szanse i nadzieje*, Red. Z. Dziubiński, Warszawa 2000.
- Kowalczyk S., *Sport*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*. T. 18, Lublin 2013.
- Kowalczyk S., *Sport a religia: opozycja czy komplementarność ?* [w:] *Sacrum a sport*, Red. Z. Dziubiński, Warszawa 1996.
- Krąpiec M., *Sport - usprawnienia czy wyczyny*, [w:] *Wiara a sport*, Red. Z. Dziubiński, Warszawa 1999.
- Łyko Z., *Elementy filozofii sportu w aspektach kulturowo-moralnych*, [w:] *Aksjologia sportu*. Red. Z. Dziubiński, Warszawa 2001.
- Mari A., Sobierajski H., *Chwalcie Boga w waszym ciele*, Warszawa 2001.
- Misiuna B., Przyłuska-Fiszler A., [w:] *Sport na przełomie tysiącleci: Szanse i nadzieje*. Red. Z. Dziubiński, Warszawa 2000.
- Mylik M., *Czy sportowiec może zostać świętym*, [w:] *Sacrum a sport*, Red. Z. Dziubiński, Warszawa 1996.
- Narecki Z., *Wokół pielgrzymkowo-sanktuaryjnej ewangelizacji parafii*, „Pedagogika Kato-

licka" 2014, nr 14.

Narecki Z., *W trosce o duszpasterstwo parafialne <ludzi w drodze>*, „Roczniki Teologiczne” 1997, z. 6.

Pawłucki A., *Sport i cyrk - dwie opowieści o człowieczeństwie*, [w:] *Sport na przełomie tysiącleci: Szanse i nadzieje*. Red. Z. Dziubiński, Warszawa 2000.

Pleń E., *Sportowców duszpasterstwo*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. Kamiński, Lublin 2006.

Potocki A., *Sport i cnoty moralne (Refleksja po lekturze Św. Tomasza)*, [w:] *Wiara a sport*. Red. Z. Dziubiński, Warszawa 1999.

Salamon P., *Sport*, [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia Nauczania Moralnego*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005.

Sikorski T., *Sport*, [w:] *Słownik Teologiczny*. T. 2. Red. A. Zuberbier, Katowice 1989.

Skorowski H., *Etyczny i edukacyjny wymiar sportu*, [w:] *Sport na przełomie tysiącleci: Szanse i nadzieje*. Red. Z. Dziubiński, Warszawa 2000.

Smoleń A., *Profesjonalizacja i komercjalizacja sportu a dobro jego uczestników*, [w:] *Aksjologia sportu*. Red. Z. Dziubiński, Warszawa 2001.

Smoleń A., *Sakramenty święte i modlitwa - nieodłączne środki wychowania moralnego w sporcie*, [w:] *Kościół a sport*, Red. Z. Dziubiński, Warszawa 1995.

Smoleń A., *Wyjątkowa godność osoby ludzkiej jako wyznacznik powinności moralnych w sporcie*, [w:] *Personalistyczna wizja sportu*. Red. M. Barlak, Warszawa 1994.

Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska Gaudium et spes* - 1965.

Wrzesiński K., *Etyka walki sportowej - wartości uniwersalne i partykularne*, [w:] *Personalistyczna wizja sportu*, Red. M. Barlak, Warszawa 1994.



Europejskie Dni Kultury Sportowej - Stalowa Wola 23.10.2016 roku.
Uczestnicy Spotkania po Mszy św. w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Stalowej Woli